



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(636)

41. posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą
w dniu 7 marca 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań państwowych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Bronisław Korfanty)

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Witam panie senator i panów senatorów, pana ministra Łanczkowskiego, przedstawicieli fundacji i stowarzyszeń: Fundacji „Wspólnota Polska” z profesorem Stelmachowskim na czele, Fundacji „Semper Polonia” z panem prezesem Hauszyldem, a także Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” z panem prezesem Turzańskim, jak również przedstawiciela Caritasu.

W porządku obrad mamy właściwie tylko jeden punkt, a mianowicie opiniowanie wniosków złożonych przez stowarzyszenia i inne organizacje. Myślę jednak, że dzisiaj to posiedzenie jest dosyć szczególne nie ze względu na omawianą tematykę, ale ze względu na to, jakimi kwotami będziemy się na nim zajmować. Bo na ostatnich posiedzeniach takimi kwotami jeszcze nie operowaliśmy.

Proponuję następujący sposób procedowania w dniu dzisiejszym. Najpierw chciałbym oddać głos panu ministrowi Łanczkowskiemu i panu dyrektorowi Kozłowskiemu z Biura Polonijnego, następnie udzieliłbym głosu przedstawicielom stowarzyszeń i fundacji, a na zakończenie prosiłbym o wypowiedzi senatorów.

Na wstępie chciałbym zapytać pana ministra lub pana dyrektora Kozłowskiego, czy rzeczywiście takie ogromne wnioski – na zapoznanie się z którymi co prawda mieliśmy sporo czasu – to dobry sposób na ich rozpatrywanie na dalszych posiedzeniach i w następnych latach. Chciałbym, żeby pan dyrektor Kozłowski przedstawił, jakie były powody tego, iż tak ogromne wnioski rozpatrywaliśmy. Na ostatnim posiedzeniu mówiono o tym, że były pewne zalecenia NIK, ale chciałbym, żeby senatorowie jeszcze raz dokładnie usłyszeli o wszystkich sprawach z tym związanych.

Chciałbym również zapytać pana Kozłowskiego o to, jak będzie wyglądać sytuacja finansowa Senatu w zakresie pomocy dla Polonii po ewentualnym przegłosowaniu wszystkich wniosków, którymi będziemy się zajmować dzisiaj, bo kwota zgłoszona przez fundację jest rzeczywiście ogromna, jak zdążyłem sobie zanotować, wynosi bowiem 60 milionów zł.

To tyle miałbym na razie.

Teraz, Panie Ministrze, bardzo proszę o przedstawienie opinii Biura Polonijnego.

**Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych
Romuald Łanczkowski:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Dziękuję bardzo za ten sposób procedowania, ponieważ na poprzednim posiedzeniu dochodziło do sytuacji, że tak powiem, polemicznych, w związku z tym będziemy zobowiązani, jeżeli państwo wyrażą zgodę na to, że odpowiadać będziemy na państwa pytania dotyczące kwestii szczegółowych, kiedy już podmioty wnioskujące powiedzą wszystko, co mają do powiedzenia na ten temat.

Jeżeli chodzi o sprawę dotyczącą kwot, jakie rozpatrywaliśmy, i kwot, jakie posiadamy w tej chwili, poproszę pana dyrektora o przedstawienie tej informacji paniom senator i panom senatorom.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Postaram się ustosunkować do wszystkich kwestii poruszonych przez pana przewodniczącego i spróbuję to zrobić w jakiejś logicznej kolejności.

Pod koniec roku 2006 Prezydium Senatu obecnej, szóstej kadencji, zainicjowało pewne zmiany w dotychczasowym zakresie procedowania, a co za tym idzie w dotychczasowym systemie udzielania dotacji dotyczących środowisk polskich i polonijnych na całym świecie. Ta inicjatywa, która została wypełniona treścią przez Biuro Polonijne, w konsekwencji zaowocowała przyjęciem przez Senat planowanej na rok 2007 strategii dotyczącej opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Wysoka Komisja zajmowała się tą strategią w grudniu ubiegłego roku. Pan minister Łanczkowski jako szef Zespołu Finansów Polonijnych, organu doradczego szefa kancelarii, zaprezentował ją państwu. Strategia ta była również przedmiotem bardzo długich i wnikliwych obrad Prezydium Senatu, które w konsekwencji przyjęło ją, po pewnych poprawkach, jako obowiązującą w roku 2007. W konsekwencji przyjęcia tej strategii nastąpił wzrost budżetu Kancelarii Senatu w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą – jak państwo sobie przypominają – o około 46 %, czyli z 51 milionów zł do 75 milionów zł. Jest to wzrost dokładnie o 46, 2% w stosunku do roku ubiegłego.

Przechodząc teraz do szczegółów, które na tym etapie są potrzebne, powiem, że zmiana tej strategii, zmiana podejścia do udzielania pomocy, aktywizowania środowisk polonijnych, polegała przede wszystkim na tym, żeby ukierunkować tę pomoc poprzez działalność organizacji pozarządowych składających do Senatu, tak jak w latach poprzednich, wnioski o realizację różnych przedsięwzięć mających swe odzwierciedlenie w środowiskach polonijnych. Jak państwo senatorowie pamiętają, informowaliśmy, że takich organizacji jest około stu. Są wśród nich oczywiście organizacje dominujące, często obejmujące swoim zasięgiem cały świat, a więc wszystkich – czy prawie wszystkich – naszych rodaków zamieszkałych na całym świecie. Taką organizacją jest na przykład Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Są organizacje, które obejmują część świata, czyli głównie Europę Wschodnią. Jak sama nazwa wskazuje, jest nią Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, nomen omen fundacja rządowa, posiadająca jakby podwójne umocowanie, bo szefem rady fundacji jest, przypominam, minister spraw zagranicznych. Są również fundacje bardziej niszowe, zajmujące się pewnym sektorem działań merytorycznych, obejmującym częstokroć również wiele krajów świata, Europę, Amerykę, w tym Amerykę Łacińską itd. Jest to na przykład Fundacja „Semper Polonia”, która programem stypendialnym obejmuje w zasadzie cały świat. Naszym partnerem sektorowym, bardzo poważnym, jest również od pewnego czasu Caritas Polska,

specjalizująca się w organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży. Organizacje te, jak w latach poprzednich, aplikowały i złożyły do Senatu wnioski, które ze względu na przyjętą przez Senat strategię zostały przemodelowane.

Pierwszym zasadniczym elementem tego przemodelowania było przypisanie konkretnej pomocy polskim środowiskom w konkretnych obszarach geograficznych. Wniosek został zbudowany tak, że dotyczy konkretnego obszaru geograficznego. Takich obszarów geograficznych Senat przyjął, oczywiście przy pomocy pewnego klucza merytorycznego, piętnaście. Nasi partnerzy – na dzisiejszym posiedzeniu gościmy cztery takie jednostki – również przyjęli metodologię działania według tego klucza. Oprócz wyodrębnienia wedle pewnego logicznego klucza, to znaczy podobieństw, problemów, środowisk, ich rodowodu itd., itd., oraz pewnych doświadczeń z tej piętnastoletniej przeszłości – mamy tu Kanadę i USA, osobno Australię, Japonię i RPA, kraje Ameryki Łacińskiej, kraje arabskie, Francję, Niemcy, Europę Zachodnią itd. itd., nie będę wyliczał wszystkich, chyba że kogoś interesuje, to wymienię – tych piętnastu obszarów geograficznych drugim istotnym elementem, który braliśmy pod uwagę przy konstrukcji tych wniosków, a co za tym idzie później konstrukcji umów cywilnoprawnych, bo takim dokumentem kończy się współpraca, jeśli chodzi o dotacje senackie, są oczywiście pewne programy merytoryczne. Takich programów merytorycznych wyodrębniono w tej strategii pięć. Pierwszy program to wspieranie rozwoju polonijnej oświaty i nauki. Jest to bardzo szeroki program, w którym mieści się wypoczynek letni dzieci i młodzieży, imprezy sportowe, i – jak sama nazwa wskazuje – oświata podstawowa, czyli szkółki sobotnie, ale również współpraca z uniwersytetami, jeśli chodzi o katedry języka polskiego.

Drugi program to program promowania kultury polskiej i ochranianie jej dziedzictwa narodowego poza granicami kraju.

Trzeci program to wspieranie organizacji polonijnych i polskich za granicą. Jest to bardzo ważny program, ponieważ jak państwo wiedzą, w wielu krajach te organizacje nie są w stanie się same utrzymać i nawet siedziby, które mają wynajęte, wybudowane czy wyremontowane z pieniędzy Senatu, często wymagają, niestety, utrzymania na poziomie przekraczającym możliwości danego środowiska.

Czwarty program to pomoc charytatywna środowiskom polonijnym i polskim za granicą. Tutaj jest morze potrzeb, które są realizowane zależnie od naszych możliwości.

I w końcu piąty program to promocja spraw polonijnych.

Reasumując, proszę państwa, chciałbym powiedzieć, że wnioski są oparte na dwóch kryteriach: podziału geograficznego – i stąd też mają państwo w załącznikach podział na kraje, nazwy, regiony, obszary – oraz na tych pięciu programach, przy czym oczywiście niektóre jednostki w niektórych programach nie uczestniczą. Na przykład Fundacja „Semper Polonia” programu charytatywnego jako takiego nie proponuje, ponieważ nie prowadzi takiej działalności.

Trzeba mieć też na uwadze to, że organizacje, które państwo dzisiaj goszczą, współpracują z organizacjami i środowiskami polonijnymi nie tylko w wypadku jednorazowych czy cyklicznych imprez, ale przez cały rok. Trudno jest bardzo precyzyjnie określić daty poszczególnych imprez, bowiem, jak państwo senatorowie doskonale się orientują, zależy to czasem od wielu czynników natury obiektywnej: dzieci nie dostaną wizy, ktoś nie kupi biletu na samolot, jakiś transport darów się opóźni itd., itd. W związku z powyższym precyzyjne umiejscawianie konkretnych przedsięwzięć było-

by o tyle mylące i bezsensowne, że wprowadzałoby państwa senatorów w błąd, i dlatego w rubryce jest najczęściej napisane „w ciągu roku”. To znaczy, mówiąc krótko, dotacja ta jest przeznaczona na szereg działań, które mają swój początek 1 stycznia, teoretycznie oczywiście, a koniec 31 grudnia. Mówię „teoretycznie”, bo jak państwo wiedzą, na przykład dopóki wniosek nie zostanie rozpatrzony i środki uruchomione, jednostka albo zakłada swoje środki, albo po prostu pewnych działań nie finansuje. Jest to drugi element, na który chciałbym zwrócić uwagę.

W konsekwencji z elementami tymi jest jeszcze związana ich szczegółowość. Otóż, proszę państwa, żeby podjąć racjonalną decyzję w stosunku do tych działań, państwo senatorowie, którzy je opiniują, a w konsekwencji tego również Prezydium Senatu, które podejmuje decyzję, muszą mieć wiedzę i świadomość co do szczegółów pewnych imprez. Ale z drugiej strony chciałbym zwrócić uwagę, że zbyt szczegółowe i rygorystyczne konstruowanie umów Kancelarii Senatu z poszczególnymi jednostkami powoduje bardzo poważne problemy, na które zwróciła uwagę Najwyższa Izba Kontroli dwa lata z rzędu, kontrolując wykonywanie budżetu, jeśli chodzi o realizację zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Im precyzyjniej bowiem skonstruowana jest umowa oraz im precyzyjniej skwantyfikowane kwoty i przedsięwzięcia, tym bardziej związane ręce ma przedstawiciel czy jednostka, która z nami współpracuje. Przy każdej zmianie czy braku możliwości realizacji jest wymagane uruchamianie trybu, który często się kończy aneksowaniem umowy i powoduje, iż tygodniami nie można realizować zadania, ponieważ musi to wrócić do Senatu i być przedmiotem stosownych decyzji bądź to szefa kancelarii, bądź to Prezydium Senatu, a co za tym idzie – komisji.

My mamy zaufanie do naszych partnerów, których przecież kontrolujemy i z którymi Biuro Polonijne współpracuje na co dzień w wielu szczegółowych sytuacjach i kontrole te do tej pory nie wykazały w żadnej mierze zdarzeń dyskwalifikujących współpracę z tymi jednostkami. Gospodarują one uczciwie i na tyle rzetelnie, na ile jest to w poszczególnych sytuacjach możliwe. Nie będę się tutaj odwoływał choćby do przykładu naszych sąsiadów zza wschodniej, najbliższej granicy, ale w takiej sytuacji, jaka istnieje na Białorusi, czasami trudno jest korzystać z utartych już ścieżek świadczenia pomocy. Zbyt rygorystyczne zapisy w umowach wiążą również ręce Kancelarii Senatu, bo jednostka nie może wówczas otrzymać zgody na zmianę czy przeniesienie środków bez zastosowania odpowiedniej procedury, która jest co roku bardzo skrupulatnie analizowana przez Najwyższą Izbę Kontroli.

W związku z tym po wielu dniach negocjacji – z udziałem zaproszonych przedstawicieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Fundacji „Semper Polonia” i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” – doszliśmy do wniosku, że szczegółowość umów musi zatrzymać się na pewnym poziomie. Spowoduje to z jednej strony możliwość bardziej elastycznego gospodarowania tymi środkami przez jednostki, a co za tym idzie możliwość większego dostosowania tych środków do rzeczywistych potrzeb środowisk, z drugiej zaś strony pozwoli Kancelarii Senatu i Senatowi na tyle kontrolować te środki i wydatki oraz realizację tych zadań, że będzie możliwe informowanie o tym państwa senatorów podczas wyjazdów zagranicznych i podczas podejmowania decyzji w wypadku rozpatrywania tych wniosków.

Wnioski, które mają państwo przed sobą, to efekt działań, o których powiedziałem: przestrzegania zaleceń Najwyższej Izby Kontroli oraz negocjacji z jednostkami co do trybu i szczegółowości zapisów umownych i wniosków.

A teraz rzecz najistotniejsza. My zdajemy sobie sprawę, że państwo senatorowie, chcąc uczciwie opiniować te przedsięwzięcia, muszą mieć nieco bardziej szczegółową informację, i dlatego na dzisiejsze posiedzenie komisji przybyli przedstawiciele tych wszystkich jednostek i są oni zobligowani oraz przygotowani do tego, aby udzielić państwu senatorom jak najdalej idącej informacji szczegółowej co do konkretnych przedsięwzięć, konkretnych pozycji i konkretnych kosztorysów.

Chcę państwa poinformować, że Zespół Finansów Polonijnych obradował nad tymi wnioskami dwa dni bez przerwy i wiele, wiele godzin spędził nad tymi pozycjami, analizując pozycję po pozycji, przedsięwzięcie po przedsięwzięciu i kosztorys po kosztorysie. Oczywiście gośćmi Zespołu Finansów Polonijnych byli również przedstawiciele tych jednostek, których pytaliśmy szczegółowo o konkretne przedsięwzięcia i zadania. Następnie Zespół Finansów Polonijnych podjął stosowne decyzje, o których za chwilę poinformuje pan minister, przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych.

Ja chciałbym zwrócić uwagę państwa senatorów, że rozczłonkowanie tych wniosków czy odłożenie w czasie tego typu decyzji jest bardzo niebezpieczne z punktu widzenia naszych beneficjentów, a więc Polaków mieszkających za granicą. Bo oto proszę zwrócić uwagę, że mamy dzisiaj początek marca, pierwszą jego dekadę, a z wyjątkiem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, która otrzymała na zeszłym posiedzeniu Senatu decyzję co do kwoty na media polonijne, pozostałe jednostki nie otrzymały dotąd żadnych środków, a to powoduje, że pierwsze trzy miesiące tego roku teoretycznie i praktycznie są nieaktywne. Proszę mieć też świadomość, że zanim nastąpi decyzja Prezydium Senatu, które zbiera się w piątek, zanim przygotujemy umowę i zanim te środki zostaną uruchomione, to pierwsze pieniądze trafią do środowisk polonijnych, przy dobrych układach, w kwietniu.

W związku z tym, proszę państwa, jest prośba i apel Kancelarii Senatu, a mówiąc konkretnie Biura Polonijnego, o to, żeby nie odkładać pewnych decyzji, ponieważ każdy dzień zwłoki w tym zakresie powoduje, iż pewne ciągłe zdarzenia, które mają miejsce za granicą wśród zamieszkałych tam Polaków, nie mogą być finansowane bądź są finansowane na kredyt. Kredyty te są czasem zaciągane również w bankach. Potem zostajemy postawieni przed sytuacją, że jakieś wydarzenie już miało miejsce, a dopiero jest rozpatrywany wniosek i dochodzi do tak zwanej refundacji. Oczywiście dobrze jest, jeżeli ta refundacja idzie w całości, natomiast jeżeli Senat nie zdecyduje się udzielić jej w takim zakresie, w jakim wnioskodawca sobie życzy, pojawiają się problemy związane z rozliczeniami finansowymi. Ci ludzie nie mają później na to pieniędzy, a trudno zapowiedzieć środowiskom polonijnym, szczególnie na Wschodzie, żeby w pierwszym kwartale nie planowali żadnych przedsięwzięć. Mało tego, w programie wspierania organizacji czy w programie pewnych imprez o charakterze cyklicznym pewne koszty stałe są, tak jak powiedziałem, nie do uniknięcia.

W związku z tym Biuro Polonijne postanowiło, po długich debatach, przedstawić państwu senatorom i Prezydium Senatu cztery największe wnioski. Był jeszcze wniosek piąty, dotyczący Fundacji „Barka”, ale ponieważ zawierał błędy i uchybienia rachunkowe, został skierowany do poprawy. Wniosek ten opiewa na 6 milionów zł. Pozostałe tak zwane duże wnioski postanowiliśmy zaproponować państwu senatorom na jednym posiedzeniu również z tego względu, że oto mają teraz państwo szansę porównania zakresów rzeczowych przedsięwzięć proponowanych przez te duże jednostki.

Bo przecież trzeba mieć świadomość, że jeżeli pewne przedsięwzięcia na Ukrainie proponuje Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Fundacja „Semper Polonia” i do tego jeszcze Caritas, która ma tu na myśli wypoczynek dzieci i młodzieży, to wszystkie te jednostki aplikują o przedsięwzięcia w stosunku do środowisk polskich na jednej i tej samej Ukrainie. By nie dublować pewnego zakresu działań, Zespół Finansów Polonijnych przez te dwa dni próbował rozpatrzyć merytorycznie wszystkie pozycje również pod tym kątem.

Reasumując mój przydługi wywód, powiem, że podczas tego dwudniowego opracowywania wniosków Zespół Finansów Polonijnych kierował się dwoma kryteriami, które są niezwykle istotne i które musieliśmy wziąć pod uwagę.

Pierwsze kryterium ma charakter, powiedzmy, subiektywny czy merytoryczny, drugie zaś jest obiektywne. Jeśli chodzi o kryterium merytoryczne, to przeanalizowaliśmy w tych wszystkich wnioskach każdą pozycję, pozycja po pozycji, przedsięwzięcie po przedsięwzięciu, instytucja po instytucji i środowisko po środowisku, pytając naszych gości, którzy tak jak dzisiaj przyszli na posiedzenie zespołu, o szczegóły kosztorysowe, z zakresu merytorycznego itd., itd. Oczywiście to ma swoje odzwierciedlenie w proponowanej opinii co do wysokości dotacji i w zakresach rzeczowych – czasami pokrywających się – działania różnych jednostek.

Drugie kryterium, o którym chcę teraz powiedzieć szerzej, jest również bardzo istotne, choć jest to kryterium natury obiektywnej. Otóż chcę poinformować państwa senatorów, że na działalność programową – i to chcę bardzo mocno podkreślić – w budżecie na 2007 r. państwo polskie przeznaczyło 60 milionów zł, a wnioski, które mają państwo przed sobą, opiewają na kwotę 60 milionów 861 tysięcy zł. Mówiąc krótko, gdyby państwo przyznali dzisiaj te dotacje w pełnej wysokości, to należy pamiętać, że na rozpatrzenie na następnych posiedzeniach komisji oczekuje sto trzydzieści jeden wniosków na ogólną kwotę ponad 17 milionów 500 tysięcy zł.

Jak z tego wynika, niemożliwe było zaspokojenie potrzeb wnioskodawców w pełnej czy prawie pełnej wysokości, chociaż wielokrotnie padał na tej sali postulat ze strony członków komisji, żeby równo traktować także podmioty małe – które proponują jedno przedsięwzięcie czy przedsięwzięcie cykliczne, czy jedną imprezę w roku, ale również trafiają do środowisk polskich i polonijnych, tylko w nieco mniejszym wymiarze – by one też miały szansę ubiegać się o dotację i otrzymać ją.

Informuję Wysoką Komisję, że na rozpatrzenie oczekuje sto trzydzieści jeden wniosków na kwotę 17 milionów 608 tysięcy 409 zł, a wnioski, które mają państwo przed sobą, przewyższają cały budżet Senatu w tym zakresie o ponad 800 tysięcy zł. Pragnę więc zapewnić państwa, że Zespół Finansów Polonijnych wziął to pod uwagę i zaproponował takie rozpatrzenie tych wniosków i taki poziom dotacji, który pozwoli procedować komisji i prezydium nad tymi stu trzydziestu jeden wnioskami przez następnych kilka tygodni czy miesięcy.

Wyliczenia finansowe wyglądają dokładnie w ten sposób. Do tej pory Prezydium Senatu, a więc Senat jako taki, wydał na działalność polonijną kwotę 6 milionów 96 tysięcy 539 zł. To powoduje, że dzisiaj, przystępując do pracy, Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą ma do dyspozycji, w zakresie opiniowania oczywiście, 53 miliony 946 tysięcy 961 zł. Mówię tu oczywiście o kwestiach programowych – bo w większości są to kwestie programowe – a do kwestii inwestycyjnych odniosę się osobno, jeśli państwo pozwolą.

Oczywiście, proszę państwa, nie uchylę rąbka tajemnicy, jeśli powiem, że Prezydium Senatu, podejmując ostatnio działania w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą, zobowiązało Biuro Polonijne, a co za tym idzie Kancelarię Senatu, do określenia i, że tak powiem, zarezerwowania pewnej kwoty pieniędzy na drugie półrocze, na tak zwane wydarzenia nieprzewidziane. Bo trzeba mieć świadomość, że tak jak w zeszłym roku finansowaliśmy ofiary powodzi w Rumunii, jest ileś przedsięwzięć, które być może urodzą się na przełomie roku, a które będą wymagały pilnej interwencji.

Ponadto chciałbym powiadomić państwa senatorów, że mimo iż termin składania wniosków upłynął 30 listopada ubiegłego roku, do tej pory wpłynęło kilkanaście wniosków po terminie, z różnym uzasadnieniem. Częstokroć uzasadnienie to nie zasługuje na uwzględnienie, ale częstokroć być może państwo zdecydują – państwo senatorowie też będą o tym decydować, ponieważ Biuro Polonijne poinformuje państwa, jakie to są wnioski i czego dotyczą – że mimo iż wniosek wpłynął po terminie, należałoby nad nim procedować. W związku z tym kwoty te będą się jeszcze zmieniać.

To tyle, proszę państwa, jeśli chodzi o wprowadzenie ogólne. Proszę mieć świadomość, że rozpatrzenie tych wniosków przez Zespół Finansów Polonijnych miało na uwadze to, o czym powiedziałem, i że poziom tych dotacji czy propozycji dotacji i opinie na temat dotacji miały na uwadze oba kryteria.

Na koniec, jeśli państwo pozwolą, chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Powiem to w pewnym zaokrągleniu, ale jestem oczywiście przygotowany podać kwoty co do złotówki. Otóż pewnie państwo również się orientują, że jeżeli nastąpił wzrost budżetu Kancelarii Senatu o 46%, to nasi partnerzy, również ci, którzy są obecni dzisiaj na sali, składając wnioski na rok 2007 w stosunku do podobnych zakresów zadań, działań czy obszarów, którymi się opiekują – tak to nazwijmy – złożyli wnioski częstokroć o wiele, wiele procent przewyższające poziom ubiegłoroczny. Na przykład Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” – jeśli pan profesor Stelmachowski i pan dyrektor Chodkiewicz pozwolą, będę mówił z pewną ogólnością, nie co do złotówki – wprawdzie złożyło w zeszłym roku wniosek na około 33 milionów zł, jeśli dobrze pamiętam, ale otrzymało do realizacji 21 milionów zł, a w tym roku złożyło wniosek o 35 milionów zł. Jak państwo widzą, nastąpił tu wzrost. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” w zeszłym roku złożyła wnioski – o, pan minister mnie tutaj wspomógł – na około 8 milionów 300 tysięcy zł, a otrzymała do realizacji kwotę ponad 6 milionów zł. W tym roku Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” – taką informację też jestem państwu winien – złożyła wnioski na kwotę 19 milionów 300 tysięcy zł. I odpowiednio Fundacja „Semper Polonia” złożyła wnioski i otrzymała kwotę około 6 milionów zł, jeśli dobrze pamiętam...

(Głos z sali: Na kwotę 8 milionów 66 tysięcy zł.)

Ale ja mówię o zeszłym roku.

(Głos z sali: Ja też.)

Dobrze, więc złożyła wnioski na kwotę 8 milionów 66 tysięcy zł, a otrzymała...

(Głos z sali: 5 milionów 560 tysięcy zł.)

...około 5 milionów 500 tysięcy zł, w tym zaś roku złożyła wnioski na kwotę 7 milionów 396 tysięcy zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, ja tylko informuję o faktach. W związku z tym, proszę państwa, przystępując do rozpatrywania tych wniosków, trzeba też mieć świadomość, że Caritas Pol-

ska – która jest w troszeczkę innej sytuacji, bo zajmuje się bardzo wąską dziedziną, tylko i wyłącznie sprawą wypoczynku dzieci i młodzieży – otrzymała w zeszłym roku 2 miliony 303 tysiące zł, a w tym roku złożyła wnioski o 4 miliony 32 tysiące zł. I trzeba powiedzieć, że Caritas Polska rzeczywiście robi to bardzo racjonalnie i z ekonomicznego punktu widzenia bardzo rzetelnie, a zwiększa się tylko lub zmniejsza liczba dzieci, liczba uczestników.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, i Caritas Polska – też jestem państwu winien tę informację – nie otrzymuje od nas kwoty kosztów pośrednich, a więc robi to zupełnie tanio.

Proszę państwa, reasumując, wzrost ten nastąpił również w wysokości wniosków i stąd kwota, o której państwu przed chwilą mówiłem.

Kończąc, powiem, że Zespół Finansów Polonijnych po dwudniowych obradach zaproponował oczywiście zmniejszenie tych propozycji dotacji i zaopiniował je w taki sposób, jaki za chwilę pan minister przedstawi na podstawie przyjętego i podpisanego przez szefa Zespołu Finansów Polonijnych protokołu.

Jeśli mają państwo pytania dotyczące tej części posiedzenia komisji, to bardzo proszę.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Sądzę, że pytania będą później, oddam więc głos panu ministrowi, żeby przedstawił opinie na temat tych wniosków. Po kolei może: inwestycyjne, programowe...

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Romuald Łanczkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Senatorowie! Ja chcę do tego, co powiedział pan dyrektor, dodać jeszcze jedno. Mianowicie myśmy bardzo precyzyjnie rozplanowali pracę Zespołu Finansów Polonijnych, przygotowywanie materiałów, i sporządziliśmy plan obejmujący cały okres, kiedy będziemy się zajmowali wnioskami, które do nas wpłynęły do końca ubiegłego roku. Chcę państwu powiedzieć, że ten plan jest powiązany w sposób oczywisty z posiedzeniami Senatu, a więc z obecnością państwa tutaj. Dzisiejsze posiedzenie jest zwołane w trybie nadzwyczajnym, bo w żaden sposób nie bylibyśmy w stanie ruszyć tych spraw z miejsca, gdybyśmy nie poprosili państwa o obecność na dzisiejszym posiedzeniu. Poprzednio przedstawialiśmy państwu do analizy pulę około czterdziestu wniosków. Ostatnią pulę przedłożymy w końcu czerwca i dopiero wtedy będą rozpatrywane ostatnie wnioski, które wpłynęły w trybie zwyczajnym, i być może wnioski, które wpłynęły w trybie nadzwyczajnym i wpływają do nas obecnie.

A teraz przejdę do protokołu i posiedzenia Zespołu Finansów Polonijnych.

Zespół Finansów Polonijnych obradował 5 i 6 marca 2007 r. w pełnym składzie, to znaczy w tym składzie, który mają państwo w protokole, a którego nie będę przytaczał. Obecni byli również zaproszeni goście, przedstawiciele podmiotów, które składały wnioski. Zespół Finansów Polonijnych rozpatrzył te wnioski tak jak dotychczas rozpatrywał zwykłe wnioski. Rozpatrywał i wnioski o charakterze inwestycyjnym, i wnioski o zlecenie zadań o charakterze programowym oraz o przyznanie dotacji na

ich wykonanie. Trzeba przyznać, że zadania o charakterze inwestycyjnym były znacznie łatwiejsze i mniej czasochłonne, aczkolwiek też zajęły nam sporo czasu.

Jeżeli chodzi o wnioski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – bo na posiedzeniu Zespołu Finansów Polonijnych rozpatrywane były tylko wnioski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – zespół rozpatrzył trzy wnioski związane z zadaniami kontynuowanymi, czyli z zadaniami, które były już przedmiotem analizy w poprzednich latach, i dwanaście wniosków nowo rozpoczynanych.

Jeżeli chodzi o wnioski kontynuowane, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożyło wnioski na kwotę 899 tysięcy zł. Zespół zaopiniował dwa wnioski, przy czym jeden wniosek rozpatrzył pozytywnie z pewnymi ograniczeniami, a rozpatrywanie jednego wniosku proponuje odłożyć na później.

Jeżeli chodzi o wniosek pierwszy, dotyczący budowy szkoły z polskim językiem nauczania w Szaróweczce-Maćkowańcach...

(Głos z sali: Maćkowcach.)

Przepraszam, Maćkowcach, na Ukrainie, „Wspólnota Polska” wносиła o kwotę 575 tysięcy zł. Zespół proponuje przyznać kwotę 127 tysięcy 807 zł – i tutaj właśnie jest to ograniczenie – z przeznaczeniem tej kwoty na opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej szkoły, przy założeniu, że naukę w szkole będzie pobierać dwustu pięćdziesięciu uczniów, a jej standard będzie odpowiadał minimalnym wymaganiom wynikającym z przepisów miejscowego prawa.

Dalsze procedowanie nad realizacją zadania Zespół Finansów Polonijnych proponuje uzależnić od przedstawienia koncepcji programowo-przestrzennej. Jestem przekonany, że przedstawiciele „Wspólnoty Polskiej” zechcą państwu zaprezentować swój punkt widzenia, ale my uznaliśmy, że jednak taki tryb rozpatrywania tego zadania jest uzasadniony, bowiem koszt całego zadania, jak wynika z uzasadnienia wniosku – jeżeli dobrze sobie przypominam, Panie Dyrektorze – wynosi ponad 13 milionów zł. Tak?

(Dyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: 13 milionów 500 tysięcy zł.)

13 milionów 500 tysięcy zł.

W związku z powyższym uznaliśmy, że jeżeli chodzi o inwestycje, jest to tak wielka kwota, z jaką nie mieliśmy dotychczas do czynienia. Stąd pewna ostrożność, można by rzec nawet więcej – pewien rodzaj asekuranckiego zachowania, jeżeli chodzi o ten wniosek, ale uznaliśmy, że te parametry i kwoty są bardzo wysokie i jednak potrzebna jest tutaj szczególna ostrożność.

Jeśli chodzi o remont kościoła w Wierszynie, zespół zaproponował odłożyć rozpatrzenie tego wniosku do chwili wyjazdu pani dyrektor Rud. Pani dyrektor mówiła zresztą, że właśnie wybiera się do Wierszyny, poczekamy więc do momentu szczegółowego zapoznania się z tą sprawą przez panią dyrektor Rud na miejscu i poinformowania nas o tym, co się tam dzieje, ponieważ wniosek, jak państwo mogą sobie wyobrazić, ma charakter wiązany. Oni, owszem, wyrażą zgodę na remont tego kościoła, ale pod warunkiem, że my damy pieniądze na zagospodarowanie terenów przyległych. Proporcje w tym wniosku były takie: większa kwota byłaby przeznaczona na zagospodarowanie terenów, mniejsza na remont kościoła. Tutaj poczekamy więc na opinię pani dyrektor Rud. Jeżeli będzie to opinia wyczerpująca, przybliżająca to zagadnienie, to powrócimy do tego wniosku. Wniosek opiewał na kwotę 248 tysięcy 780 zł, tym niemniej wymaga on namysłu.

I trzeci wniosek, który nie budził żadnych kontrowersji, to remont Domu Polskiego w Karwinie w Czechach, na kwotę 75 tysięcy 936 zł.

Jeżeli chodzi o zadania nowo rozpoczynane, spośród dwunastu wniosków na kwotę 2 milionów 62 tysięcy 131 zł zespół rozpatrzył pozytywnie jedenaście wniosków i zaproponował przyznanie kwoty całkowitej w wysokości 942 tysiące 773 zł. Jeden wniosek dotyczy remontu pomieszczeń dla Niemiecko-Polskiego Stowarzyszenia Polonica w Berlinie w Niemczech i zespół proponuje nie przyznawać dotacji na ten cel.

I teraz kolejno. Jeżeli chodzi o remont Domu Spokojnej Starości w Martin Coronado w Buenos Aires w Argentynie, stowarzyszenie wnosi o przyznanie kwoty 64 tysiące 385 zł i taką kwotę proponujemy przyznać. Jeżeli chodzi o wniosek dotyczący rozbudowy Domu Polskiego w Rosario w Argentynie, wspólnota wnosi o przyznanie kwoty 102 tysiące 809 zł i taką kwotę opiniujemy pozytywnie.

Jeżeli chodzi o roboty wykończeniowe w Domu Polskim w Obera w Argentynie, stowarzyszenie wnosi o przyznanie kwoty 126 tysięcy 674 zł i taką kwotę opiniujemy pozytywnie.

Jeżeli chodzi o remont lokalu Społecznej Autonomii Narodowo-Kultralnej Polaków „Nadzieja” w Ułan-Ude w Republice Buriacji w Rosji, stowarzyszenie wnosi o przyznanie kwoty 106 tysięcy 952 zł i taką kwotę pozytywnie opiniuje zespół.

Jeżeli chodzi o wykonanie centralnego ogrzewania w Domu Polskim w Nowym Sołońcu w Rumunii, stowarzyszenie wnosi o przyznanie kwoty 34 tysiące 225 zł i taką kwotę pozytywnie opiniuje zespół.

Kolejny wniosek to, tak jak powiedziałem, ten, który proponujemy odrzucić i nie przyznawać dotacji.

Jeżeli chodzi o remont Szkoły Średniej w Koleśnikach na Litwie, stowarzyszenie wnosi o kwotę 213 tysięcy 75 zł i taką kwotę pozytywnie opiniuje zespół.

Jeżeli chodzi o remont auli w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie na Litwie, stowarzyszenie wnosi o przyznanie kwoty 85 tysięcy 27 zł i taką kwotę pozytywnie opiniuje zespół.

Jeżeli chodzi o wykonanie centralnego ogrzewania w Domu Polskim w Kaczycy w Rumunii, stowarzyszenie wnosi o przyznanie kwoty 26 tysięcy 738 zł i taką kwotę pozytywnie opiniuje zespół.

Jeżeli chodzi o remont kościoła w Pieliszczach na Białorusi, stowarzyszenie wnosi o przyznanie 39 tysięcy 572 zł i zespół pozytywnie opiniuje tę kwotę.

Jeżeli chodzi o remont Domu Kultury Polskiej w Czkałowie w Kazachstanie, stowarzyszenie wnosi o przyznanie 102 tysięcy 674 zł i zespół taką kwotę opiniuje pozytywnie.

I wreszcie, jeżeli chodzi o remont Domu Polskiego w Gutach w Czechach, stowarzyszenie wnosi o przyznanie kwoty 40 tysięcy 642 zł i taką kwotę pozytywnie opiniuje zespół. Myślę, że ta opinia Zespołu Finansów Polonijnych spotka się z aprobatą stowarzyszenia, ale na ten temat przedstawiciele stowarzyszenia wypowiedzą się w stosownym czasie.

Jeżeli chodzi o wnioski o zlecenie zadań o charakterze programowym i przyznanie dotacji na ich wykonanie, to pierwsze cztery wnioski były wnioskami, które zespół rozpatrzył wcześniej, które były odłożone...

(*Głos z sali:* Przez zespół.)

Tak, były odłożone przez zespół...

(*Głos z sali: I przez komisję.*)

...i przez komisję, ponieważ w sprawie tych propozycji, organizowanych przez odpowiednie podmioty, uznaliśmy za właściwe zwrócić się o opinię do placówek naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Taką opinię otrzymaliśmy i na podstawie tej opinii oraz informacji...

(*Głos z sali: Ministerstwa.*)

...z placówek Ministerstwa Spraw Zagranicznych, za jego pośrednictwem, proponujemy, by wniosek Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Promyk”, dotyczący kolonii polonijnych z Ukrainy „Puławy 2007”, w którym wnoszono o przyznanie kwoty 141 tysięcy zł, odrzucić i nie przyznawać dotacji.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jeśli chodzi o kolejny wniosek, Fundacji „Wszystko dla Dzieci”, zatytułowany „W poszukiwaniu śladów przodków”, w którym fundacja wnosi o przyznanie 67 tysięcy 620 zł, zespół, po zasięgnięciu – tak jak powiedziałem – opinii Ministerstwa Spraw Zagranicznych również proponuje go odrzucić.

Jeżeli chodzi o wniosek Fundacji „Młoda Europa”, pobyt wakacyjny dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia z Białorusi, na kwotę 112 tysięcy 547 zł, zespół proponuje go odrzucić i środków nie przyznawać.

I wreszcie czwarty wniosek, Towarzystwa Ratowania Dziedzictwa Kulturowego Kresów Dawnych i Obecnych „Ojcowizna”, dotyczący dofinansowania organizacji „Dni Kultury Polskiej” w Czerniachowsku, na kwotę 15 tysięcy zł, zespół opiniuje pozytywnie.

Tak więc spośród czterech wniosków odłożonych, których podmioty aplikowały o 336 tysięcy 167 zł, zespół pozytywnie zaopiniował jeden wniosek na kwotę 15 tysięcy zł.

I teraz mamy wnioski o zlecenie zadań o charakterze programowym i przyznanie dotacji na ich wykonanie. Ja oczywiście przedstawię to paniom i panom senatorom w kwotach całkowitych i wtedy przejdziemy – poproszę o wypowiedź pana dyrektora – do spraw już bardziej szczegółowych, do kwestii dotyczących ewentualnego dalszego analizowania, czy wglądania do wewnątrz tych wniosków.

Jak już mówiliśmy, zespół rozpatrzył na swoim posiedzeniu siedem wniosków największych organizacji o zlecenie zadań o charakterze programowym i przyznanie dotacji na ich wykonanie.

Pierwszy z wniosków, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, zatytułowany: „Pomoc Polonii i Polakom za granicą w 2007 r.”, na ogólną kwotę 35 milionów 154 tysięcy 191 zł, zespół po przeanalizowaniu poszczególnych zadań, zaprezentowanych, jeżeli dobrze sobie przypominam, w bodajże piętnastu załącznikach do tego wniosku...

(*Głos z sali: Tak.*)

...zaopiniował pozytywnie kwotę w wysokości 27 milionów 861 tysięcy 601 zł.

Jeżeli chodzi o wniosek Caritas Polska, dotyczący wypoczynku letniego dzieci i młodzieży polonijnej w Polsce, w którym Caritas wnosiła o 4 miliony zł, zespół, po rozpatrzeniu go, zaopiniował pozytywnie kwotę w wysokości 2 miliony 342 tysięcy 400 zł. Tutaj zaproponowaliśmy ograniczenie liczby uczestników wypoczynku do trzech tysięcy dzieci...

(*Głos z sali: Z czterech tysięcy ośmiuset.*)

...z czterech tysięcy ośmiuset, które...

(*Głos z sali: Proponowano.*)

...proponowano we wniosku, i zaproponowaliśmy dofinansować koszty wyżywienia i zakwaterowania w wysokości 1 miliona 890 tysięcy zł, koszty transportu w wysokości 300 tysięcy zł i wydatki o charakterze programowym na kwotę 126 tysięcy zł oraz ubezpieczenia w kwocie 26 tysięcy 400 zł, co razem daje, tak jak powiedziałem, 2 miliony 342 tysiące 400 zł.

Jeżeli chodzi o wniosek Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, zatytułowany „Pomoc Polakom na Wschodzie”, który opiewał na kwotę 13 milionów 430 tysięcy zł, zespół, po przeanalizowaniu poszczególnych zadań zamieszczonych w załącznikach do tego wniosku, pozytywnie zaopiniował kwotę 6 milionów 413 tysięcy 812 zł.

Kolejny wniosek Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, zatytułowany „Pomoc Polakom na Wschodzie – zakup środków trwałych” – ta kategoria, przypominam państwu, musi być kategorią wydzieloną, osobną...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

...bo aczkolwiek jest zawarta w zadaniach programowych, to jednak finansowana jest ze środków inwestycyjnych – opiewał na kwotę 452 tysiące zł. Pozytywna opinia zespołu to kwota 314 tysięcy 500 zł.

Jeżeli chodzi o Fundację „Semper Polonia” w Warszawie i wniosek zatytułowany: „Działania Fundacji „Semper Polonia” na rzecz Polonii i Polaków za granicą w 2007 r.”, wniosek opiewał na kwotę 3 miliony 937 tysięcy 235 zł. Zespół, po przeanalizowaniu załączników do tego wniosku, pozytywnie zaopiniował kwotę w wysokości 2 milionów 665 tysięcy 571 zł.

Jeśli chodzi o wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska, dotyczący zakupu środków trwałych dla organizacji polskich i polonijnych poza granicami kraju, a więc ten sam wypadek co w Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” – wydzielone kwoty – opiewający na kwotę 93 tysiące 48 zł, zespół, po przeanalizowaniu, zaopiniował pozytywnie kwotę w wysokości 70 tysięcy 588 zł.

I wreszcie mamy siódmy wniosek, Fundacji „Semper Polonia” w Warszawie, zatytułowany „Program stypendialny Fundacji „Semper Polonia” dla studentów polskiego pochodzenia studiujących w krajach swojego zamieszkania w 2007 r.” Jest to, powiedziałbym, jeden z flagowych programów fundacji, na kwotę 3 milionów 459 tysięcy zł. Zespół, po przeanalizowaniu go, zaopiniował pozytywnie kwotę w wysokości 3 milionów zł.

Tak więc spośród wniosków złożonych przez podmioty ubiegające się o przyznanie dotacji na wykonanie zadań o charakterze programowym, aplikujących o ogólną kwotę 60 milionów 525 tysięcy 474 zł, zespół zaopiniował pozytywnie wnioski na ogólną kwotę 42 milionów 668 tysięcy 472 zł.

Dziękuję bardzo i proszę pana dyrektora o przejście do szczegółów.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Jeśli państwo pozwolą, omówię teraz króciutko te pozycje już bardziej szczegółowo, ale oczywiście w odniesieniu do tych dwóch kryteriów, o których wspominałem, to znaczy programów i obszarów geograficznych. Mamy ze sobą materiał bardzo szczegółowy i oczywiście w sytuacji, kiedy będzie taka potrzeba i państwo senatorowie

będą chcieli znać konkretne pozycje oraz konkretne kosztorysy, to na tyle, na ile nimi dysponujemy, będziemy w stanie odpowiadać państwu na pytania.

Jeśli państwo pozwoli, rozpocznę od Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, kwotowo największego naszego beneficjenta, obejmującego cały świat. I tak w pierwszym obszarze: Stany Zjednoczone i Kanada, dotacja...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę? Mają państwo, mają. Czyli nie ma potrzeby...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeśli nie ma potrzeby i są te dane, to jesteśmy gotowi odpowiadać na pytania i wyjaśniać poszczególne kwestie. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

OK, dziękuję bardzo.

Chciałbym teraz poprosić „Wspólnotę Polską” o zabranie głosu i ustosunkowanie się do propozycji zgłoszonych przez nasze Biuro Polonijne.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę, Panie Marszałku.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:

Ja zacznę, a jeżeli pan senator przewodniczący pozwoli, uzupełni to jeden i drugi dyrektor...

(Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty: Oczywiście, dziękuję bardzo.)

...płci obojga.

Po pierwsze, jestem pełen podziwu, że w tej gęstwinie wniosków zespół potrafił wybrnąć z sytuacji i przedstawić pewną koncepcję i to koncepcję o dużym stopniu ogólności. Uważam, że jeżeli będzie to przeniesione na umowy, to jest to dobra propozycja, żeby nie rozdrabniać tego nadmiernie w szczegółach.

Gdy chodzi o dalsze zagadnienie, to ja zacznę, podobnie jak państwo referujący, od inwestycji, z tym że główne uwagi odnoszą się do szkoły w Szaróweczce-Mańkowcach.

Otóż mam tu dwie wątpliwości. Pierwsza: czy należy – *sit venia verbo* – wolańcystycznie zakładać z góry, że ma to być szkoła nie na trzystu pięćdziesięciu, a na dwustu pięćdziesięciu uczniów. No, przepraszam bardzo, jeżeli z góry zaczniemy zakładać, że w szkole będzie ciasnota, to nie jest to właściwe rozwiązanie.

Po drugie, jako prawnik mam wątpliwości co do zastrzeżenia zamieszczonego w notce nr 1, gdzie mamy się zastosować do wymogów ministra infrastruktury z 2 września 2004 r. Dlaczego? Mam wątpliwości, czy to jest właściwa podstawa prawna. Moim zdaniem należy się oprzeć na rozporządzeniu wykonawczym Rady Ministrów z 3 lipca 2006 r. do ustawy o finansach publicznych, które dotyczy właśnie inwestycji. Krótko mówiąc, musiałbym to jeszcze sprawdzić, ale mam wątpliwości co do podstawy prawnej. Po prostu nie zauważono nowszego rozporządzenia Rady Ministrów. Wniosek – skreślić notkę nr 1.

Zgadzamy się na jedno: żeby na razie na projekt koncepcyjny przyjąć kwotę 127 tysięcy zł, rezerwując pozostałość do 575 tysięcy zł w tym roku. Otóż na projekt

konceptyjny kwota 127 tysięcy zł wystarczy. Żądanie, żebyśmy przedłożyli umowę z właściwymi władzami, jest oczywiście słuszne, a jeśli chodzi o pozostałe zastrzeżenia, zmniejszenie liczby uczniów uważamy za niesłuszne i stosowanie się do rygorów nieobowiązującego moim zdaniem rozporządzenia też uważamy za niesłuszne. Czyli poza skreśleniem notki pierwszej – proszę bardzo. Może by była możliwość – rozumiem, że jeszcze w czerwcu – przedstawienia przedłożenia co do uściślenia. Nie robimy krzywdy tym ludziom, zwłaszcza że w tych dwóch wsiach są fantastyczne dzieci, no i społeczność miejscowa stara się niezwykle intensywnie. Jeśli oni zrobią swoim władzom jeszcze ze dwie awantury, to myślę, że dopniemy tam swego. Dlaczego? Bo cały spór idzie o to, że miejscowe władze chcą mieszanej szkoły polsko-ukraińskiej, a my się upieramy przy tym, że ma być szkoła polska. Miejscowa ludność też się przy tym upiera i uważam, że ma rację. W tej chwili sprawa dźwignęła się na szczybel ministerialny i sądzę, że w toku międzyresortowych targów będzie to dopięte.

Co do Wierszyny, zgadzamy się, żeby to odłożyć, zwłaszcza że powstał tam spór pomiędzy duchownymi, między szefem diecezjalnym a miejscowym proboszczem. No, niesmaczna historia, niech to sobie zaczeka do wyjaśnienia.

Jeśli chodzi o remont pomieszczeń dla niemiecko-polskiego stowarzyszenia „Polonica” w Niemczech, poprosiłbym panią dyrektor Rud o wyjaśnienie, rezerwując sobie czas na zabranie głosu w sprawach programowych.

Zastępca Dyrektora do spraw Inwestycji
Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Barbara Rud:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, chciałabym przybliżyć sprawę remontu pomieszczeń w Berlinie. Otóż w Berlinie nie mamy Domu Polskiego, nie mamy tam żadnego pomieszczenia, które by reprezentowało polską mniejszość. Ta organizacja, stowarzyszenie kulturalno-oświatowe, która działa wspólnie z „Kurierem Polskim”, najstarszą gazetą w Berlinie, dostała od władz miejskich na zasadach umowy najmu lokal o powierzchni ponad 900 m². W umowie jest, że będzie ona przedłużana *ad calendas graecas* pod warunkiem, że będzie przeprowadzony remont. Oni własnymi siłami ten remont rozpoczęli i część wykonali, ale chcą też wyremontować i nieco przebudować wewnątrz, tak aby ono stanowiło wizytówkę Polski, która tam jest reprezentowana.

Chcę powiedzieć, że na posiedzeniu zespołu pan dyrektor Kozłowski miał niezwykle wycucie, proponując, żeby spróbować poszukać architekta, może polskiego pochodzenia, aby obniżyć koszty projektu, bo jeśli państwo popatrzycie na tabelkę, która jest przy wniosku, koszty projektu, uzgodnień i kosztorysów sięgały 248 tysięcy zł. Otóż okazało się, że w ciągu dwóch dni znaleźliśmy wspólnie takiego architekta i koszty projektu obniżyły się do 42 tysięcy zł.

Innymi słowy, agituje państwa niejako do tego, aby idąc naprzeciw Polakom w Niemczech, taki dom dla nich stworzyć. Prawo niemieckie jest, jak państwo być może wiecie, jednoznaczne – jeżeli lokal nie będzie remontowany, to ten lokal im zabiorą. Więc sytuacja jest trudna, bo jeżeli my choćby symbolicznej kwoty na to nie przeznaczymy, to wcześniej czy później oni stracą wszystko.

Patrząc na prośby czy sugestie Zespołu Finansów Polonijnych, ja dokonałam, oczywiście wspólnie z użytkownikami, korekty kwoty, o którą się wnosi na ten rok, i ta

kwota z 1 miliona 147 tysięcy zł, po korekcie kwoty na dokumentację oraz roboty remontowe w sensie wyposażenia, zmniejszyła się do 780 tysięcy zł, co jest zmniejszeniem o około 400 tysięcy zł w kwocie brutto na ten rok. Wobec tego jest prośba do państwa, aby popatrzeć na to przyszłościowo i perspektywicznie: czy nam zależy, aby w Berlinie, w znakomitej lokalizacji, w centrum miasta, przy Potsdamer Strasse, znajdował się lokal, który się nazywa Domem Polskim, na odpowiednim poziomie? Mówię teraz o infrastrukturze, o poziomie technicznym tego lokalu, abstrahując nieco od programu, który tam jest wykonywany. Dostaliśmy również program realizowany w tych pomieszczeniach. Jest on bardzo bogaty, ale myślę, że to nie jest przedmiot tego rozważania. Więc uprzejmie proszę, ponieważ istnieje możliwość obniżenia tej kwoty o 400 tysięcy zł, aby komisja nie odrzucała całkowicie tego wniosku, bo to by się wiązało z utratą znakomitej lokalizacji. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję bardzo.

(Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: Jeśli wolno...)

Proszę, Panie Marszałku, proszę.

**Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Andrzej Stelmachowski:**

...przejdę do spraw programowych. Sytuacja jest dla nas o wiele trudniejsza, ponieważ nie znając szczegółów, mogę tylko powiedzieć, na czym nam szczególnie zależy i prosić, żeby to się nie znalazło wśród skreśleń.

Po pierwsze, mamy zjazd Polonii w tym roku. Przygotowania są zaawansowane. Mam nadzieję, że kwota, o którą się wnosi, nie będzie tutaj zmniejszana ani skreślana.

Po drugie, w czterech krajach chcemy uruchomić stosunkowo tanim kosztem pomoc dla nowej fali emigracyjnej, tych którzy już po 2004 r. pojechali szukać pracy. Gdzie? Irlandia, Anglia, Hiszpania, Włochy Południowe. Bardzo byśmy prosili, jeżeli tam są jakieś cięcia, żeby ich nie robić.

Punkt trzeci jest to sprawa oświatowa. My znowu nie wiemy, w jakim stopniu cięcia dotyczą spraw oświatowych, ale ponieważ jest to jeden z priorytetów, zresztą senackich, prosiłbym, żeby tych cięć nie stosować. Nie wiem, czy one były czy nie były zastosowane.

Wreszcie punkt czwarty dotyczy pewnej sprawy, na której też nam zależy, mianowicie koloni letnich dla dzieci. Katastrofa jest, gdy chodzi o budżet Ministerstwa Edukacji Narodowej. Ktoś o to nie zadbał, przepisano zeszłoroczny budżet na tegoż roczny z bardzo drastycznym zmniejszeniem, dokonany jeszcze poprzednio przez rząd lewicowy. Jest to ewidentny błąd, który bardzo uderza w dzieci. Ja powiem więcej – chodzi również o inne organizacje walczące o kolonie i proszę nawet innym dać, ale proszę zwrócić na to uwagę – dopóki nie nastąpi korekta budżetu w roku przyszłym w MEN, dopóty będzie tutaj bardzo drastyczna luka. To są elementy merytoryczne, na których nam zależy.

Parę szczegółów. Jeden dotyczy pozornego dublowania się wniosków z Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie”, gdy chodzi o niewielką kwotę 50 tysięcy zł dla tygodnika „Wileńszczyzna”. To nie jest kwota na cele medialne, mówiąc między nami,

jest to pomoc dla organizacji wyborczej Polaków na Litwie, tylko pod tą flagą. Więc to jest inna sprawa. Oczywiście chodzi o refundację już w tej chwili. Poza tym, jeżeli dublują się wnioski, to prosiłbym wziąć pod uwagę dwie rzeczy. Pierwszeństwo powinien mieć ten beneficjent, który jest beneficjentem końcowym, nawet naszym kosztem. Po drugie, nie powinno być tak, że jedna organizacja wkracza na pola drugiej i wrywają sobie... No, mówmy otwartym tekstem. Mam obawę, że Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” wkracza w dziedziny, które myśmy mieli zagospodarowane od wielu lat. Proszę to sprawdzić. Jeżeli taka jest sytuacja, to nie widzę powodu, dla którego miało by tu być jakieś przesunięcie. To są uwagi ogólne, które chciałbym zgłosić.

Pana dyrektora Chodkiewicza prosiłbym o ich uszczegółowienie.

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Andrzej Chodkiewicz:**

Szanowni Państwo, no, bardzo trudno jest to uszczegółowić, tym bardziej że my dostaliśmy w tej chwili, tak samo jak państwo, informację o proponowanych zmniejszeniach i są to liczby dość szczegółowo podane, ale nie znamy ich podłoża, skąd one się wzięły. Bardzo zależy nam, jak już wcześniej mówił pan profesor, na utrzymaniu wysokości kwot w dwóch grupach. Po pierwsze, na zadania w Europie Zachodniej, w Niemczech i Francji, dlatego że są to zadania zwrócone przede wszystkim do nowej emigracji. Jeśli zaś chodzi o Wschód, to nie do końca jest dla nas zrozumiałe cięcie środków, choć może kwotowo niezbyt duże, dla Białorusi, która jest przecież priorytetem, więc wszelkie działania zwrócone do tejże społeczności chyba powinny być wspierane przez Senat. Bardzo bylibyśmy zainteresowani wyjaśnieniem, skąd aż tak duże cięcia, jeśli chodzi o duże imprezy, jak to się nieco eufemistycznie nazywa, imprezy i przedsięwzięcia dla całego świata, czyli zjazdy Polonii i innego rodzaju duże imprezy, organizowane głównie w Polsce, w których uczestniczą przedstawiciele Polonii z różnych krajów.

I na koniec jedna uwaga: w zestawieniu zakupów środków trwałych, które znajduje się na dole załącznika nr 1, jest błąd, są pomyłone kwoty. Zakup projektora multimedialnego dla klubu „Agora” w Danii to jest 6 tysięcy 417 zł, natomiast zakup samochodu dla Związku Polaków na Ukrainie to są 22 tysiące 460 zł – o to występowaliśmy, tu jest po prostu błąd w liczbach. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Czy jeszcze ktoś ze Wspólnoty Polskiej chciałby zabrać głos?

Jeśli nie, prosiłbym o zabranie głosu pana profesora Turzańskiego i ustosunkowanie się przez niego do opinii Biura Polonijnego.

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Wiesław Turzański:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Postaram się krótko opowiedzieć o tym, co państwu przedstawiliśmy. Ja wiem, że w relacji, która była na początku, bardzo dramatycznie zabrzmiały stwierdzenia o wzroście starań, które podjęła Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Pragnę jednak pań-

stwu przypomnieć, że przed pół rokiem nastąpiła zmiana Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i nie ukrywamy, że oczekiwaniem Rady było również... No, przede wszystkim chodzi o aktywność, jak również o realizację nowych projektów i nowych pomysłów, czyli o pewną dynamikę, której oczekuje od nas rada fundacji.

Projekt, który Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” złożyła do Senatu, jest również, jak zostało już powiedziane, no, pewnym efektem wspólnej debaty i próbą wypracowania takiej formy prezentacji naszych oczekiwań, o której wspomniał na początku pan dyrektor Biura Polonijnego. Ja tylko chcę się odnieść do statystyki kwot, które legły u podłoża sformułowania tego projektu. Wiem, że jest bardzo łatwo porównywać kwoty, które zostały przyznane w roku 2006... Ale ja od razu powiem, że z blokami programowymi, które powstały, czyli „Edukacja polska na Wschodzie”, „Kultura i dziedzictwo narodowe na Wschodzie”, „Wspieranie aktywności społecznej”, „Pomoc charytatywna” i „Pomoc Polakom na Białorusi”, bo o tych programach mówimy w dniu dzisiejszym, rzecz się miała mniej więcej w ten sposób, że na „Edukację polską na Wschodzie” w roku 2006 do fundacji wpłynęły wnioski na kwotę 2 milionów 881 tysięcy zł. Zarząd fundacji złożył wniosek o przyznanie tylko 922 tysięcy zł, a Senat przyznał 827 tysięcy zł. Zatem to, że w roku 2007 wnioskujemy dokładnie o 3 miliony 42 tysiące 280 zł oznacza, że przyrost oczekiwań po tamtej stronie nie jest aż tak wielki. Co więcej, mam pełną świadomość, że w dokumentacji, którą znaleźliśmy w fundacji, zostało merytorycznie opisane bardzo wyraźnie, że zarząd w roku 2006 występuje o środki na najniezbędniejsze potrzeby, czyli dokonuje klasycznej redukcji, jak choćby w przypadku, o czym powiedziałem przed chwilą, programu dotyczącego edukacji.

Mogę też wspomnieć, na przykład, o programie „Pomoc charytatywna”. Do fundacji co roku wpływa mnóstwo wniosków zarówno od instytucji, jak i od pojedynczych osób w łącznej wysokości rzędu 1 miliona 800 tysięcy zł – tyle było, jeżeli chodzi o rok 2007. My wnioskujemy, po wstępnej ocenie zasobów, o przyznanie 1 miliona 658 tysięcy zł. W roku 2006 wpłynęły prośby o 1 milion 406 tysięcy zł, a de facto Senat uruchomił kwotę około 230 tysięcy zł. No oczywiście, to jest tego rodzaju program, że jeżeli środków nie ma, to będziemy odmawiać poszczególnym partnerom. Jednak, jak mówię, ta statystyka nie do końca odzwierciedla pewien obszar, w którym fundacja się porusza. Pragnę państwu zapewnić, że jest to kompilacja dziewięciuset osiemdziesięciu szczegółowych wniosków, które wpłynęły do fundacji. Redukcja nastąpiła o blisko 1/3, czyli to są 2/3, które państwu prezentujemy. To tyle, jeżeli chodzi o część wstępną.

Jeżeli możemy odnieść się do propozycji, które zostały przedstawione przez Biuro Polonijne... przez zespół, przepraszam, to co najmniej dwie rzeczy budzą w nas pewne zastanowienie. Jedna to jest program dotyczący Białorusi. Ja przypomnę, że fundacja występowała o kwotę 1 miliona 392 tysięcy zł, która została ograniczona o 661 tysięcy zł, jak rozumiem, co daje nam 731 tysięcy zł. Więc to jest tak naprawdę dotacja poniżej kwoty przyznanej w roku ubiegłym, którą fundacja otrzymała z Senatu, a jak wszyscy wiemy, no, pewne trudności, jakie są na Białorusi, jak również wchodzenie coraz głębiej, jeżeli chodzi o pewne pomysły, dotarcie ze skuteczną pomocą, oznacza, że my do końca nie wiemy, jaki był podział strukturalny redukcji owych środków. Pragnę jednak przypomnieć, że wśród propozycji, które mamy, dla nas bardzo istotną kwestią jest, na przykład, przywrócenie wspierania mediów, które są żywe na Białorusi. Mówię tu przede wszystkim o dwóch tytułach. Pierwszy z nich to „Słowo

Życia” – w tym wypadku występowaliśmy o kwotę 71 tysięcy zł. Jest to jedyny tygodnik autentycznie powstający w Grodnie. „Słowo Życia” jest redagowane przez kurie grodzieńską. Pragnę przypomnieć, że ksiądz Hrynaszkiewicz należał do grupy księży, którym po grudniu nie przedłużono pobytu. Złożyliśmy więc, no, dość szczerą obietnicę, że w dalszym ciągu będziemy ten tytuł wspierać, ponieważ jest to jedyny tytuł, który powstaje na miejscu i ma dość duży zasięg. Co więcej, jest również wersja białoruska tego tytułu, której akurat fundacja nie finansuje, ale ona powstaje na bazie tytułu polskiego. Kolejny tytuł, który jak gdyby wrócił do fundacji, to jest periodyk o nazwie „Echa Polesia”, wysoko oceniany i szeroko odbierany, jeżeli chodzi o partnerów nie tylko na Białorusi, ale również w Polsce i na emigracji, który jest pewną kompilacją działań przede wszystkim Polaków z Brześcia i Polesia, ale również autorów z Polski. Obiecaliśmy, że będziemy starali się pozyskać kwotę rzędu 38 tysięcy zł na ten periodyk. Ja w tej chwili naprawdę nie wiem, czy przypadkiem w propozycjach ograniczenia akurat ta kwestia gdzieś nam nie umknęła.

Podobnie dobry kontakt – jeszcze tylko dorzucę kilka słów o pomocy charytatywnej – udało nam się nawiązać z Caritas Diecezji Grodzieńskiej i dzięki temu mieć sposób na przekazywanie tym kanałem pomocy do osób najbardziej potrzebujących, i teraz też tak naprawdę nie wiemy, czy w tym przypadku również nie nastąpiła jakaś redukcja.

W tej kompilacji białoruskiej w dalszym ciągu, przypominam, konsekwentnie, jest nasze zobowiązanie dotyczące edukacji, która nie jest łatwa, i też nie wiemy, czy to ograniczenie o blisko 50% nie będzie kosztem edukacji.

Drugi problem, na który chciałbym zwrócić uwagę, jeżeli możemy znowu wyjść od strony kraju, to jest kwestia obszaru Ukraina – Mołdawia. Tutaj też redukcja jest dość znaczna. Fundacja występowała z wnioskiem o 5 milionów zł na wszystkie cztery programy, o których wspominałem. Jak rozumiem, proponowana wysokość dotacji jest na poziomie 1 miliona 800 tysięcy zł, a jest to na pewno poniżej nie tyle oczekiwań, ile... No, znowu pojawia się element bardzo wyraźnej troski o kwestie edukacji, ponieważ jest osiemdziesiąt dziewięć szkółek sobotnio-niedzielnych, zdefiniowanych po tamtej stronie. Myśmy to również rozważali i postawiliśmy, po zmonitorowaniu tych szkółek w tym roku, że jesteśmy skłonni z pierwotnego wniosku wycofać zakupy sprzętowe, ale nie chcielibyśmy, żeby problematyczne były koszty stałe dotyczące kosztów edukacyjnych, czyli utrzymania nauczycieli prowadzących owe zajęcia oraz kształcenia metodycznego.

I ostatnia kwestia jest związana z Ukrainą. Zastanawiamy się, w jaki sposób to się odbije na naszym programie dotyczącym aktywności społecznej i środowiskowej, który wspiera działalność pojedynczych środowisk. Myślę, że to są często inicjatywy realizowane przez parafie, które prowadzą duszpasterstwo dla Polaków tam zamieszkałych. Są to drobne remonty, adaptacje czy też pomysły programowe. Obawiamy się, że te 3 miliony 259 tysięcy zł, które schodzą, no, mogą być z uszczerbkiem dla tych propozycji. Tak mogę w tej chwili skomentować propozycje, które otrzymaliśmy przed chwilą. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Czy jeszcze ktoś z fundacji...

(Rozmowy na sali)

Nie. W takim razie prosiłbym o zabranie głosu pana prezesa Hauszylda ze stowarzyszenia „Semper Polonia”.

**Prezes Zarządu Fundacji „Semper Polonia”
Marek Hauszyld:**

Szanowni Państwo, być może ja się na początku od razu narażę – nie jestem zwolennikiem takiego stopnia uogólnienia przygotowywanych wniosków. Jak państwo zauważali, w statystyce, którą przytoczył pan dyrektor Kozłowski, jesteście fundacją, która zmniejszyła w stosunku do ubiegłego roku kwoty o dofinansowanie. Robiliśmy to na bazie bardzo dokładnej analizy konkretnych wniosków. Jestem więc zaskoczony informacją, że decyzją Zespołu Finansów Polonijnych zmniejsza się kwotę na dofinansowanie działań Fundacji „Semper Polonia” w roku 2007 o blisko 1 milion 300 tysięcy zł. Ja nie wiem, o co chodzi, na jakie programy, czym się kierowano, jakie były priorytety. Ja po prostu na te pytania nie jestem w stanie z nikim dyskutować, bo nie wiem... To jest sufit.

Tak samo nie mogę odpowiedzieć na podstawowe pytanie. Każdy z nas przygotowuje jakąś strategię. Strategia jest wypracowywana nie w ciągu miesiąca, tylko w ciągu dwóch, trzech lat czasami. W naszym przypadku z jednego programu wypływa drugi program. Cykl programów edukacyjnych rozpoczyna się od programu „Szansa dla maturzystów”, potem jest kontynuowany przez program stypendialny. Z tego programu stypendialnego urodził się program „Absolwent”, który aktywizuje młodzież polską i kreuje niejako przyszłe kadry dla działań polonijnych. Ja nie wiem, z czego ja mam dzisiaj rezygnować i o czym my w ogóle tutaj mówimy.

Być może ja jestem adwokatem diabła, ale jedną pozycję dzisiaj zrozumiałem, że decyzją komisji finansów polonijnych program stypendialny fundacji ma być ograniczony o blisko 460 tysięcy zł. To jest jedyna rzecz, którą zrozumiałem. Dlaczego? Nie wiem. Przecież, Drodzy Państwo, to że my inwestujemy w ludzi od wielu lat, od blisko dziesięciu lat, przynosi wymierne efekty, to jest najcięższa robota, ci młodzi ludzie, z którymi my poprzez studia, poprzez wspieranie ich edukacji, utrzymujemy kontakt, stanowią dzisiaj autentyczne zaplecze dla przyszłych działań polonijnych, dla promocji Polski w świecie. Chciałbym tylko państwu powiedzieć, że dzisiaj blisko trzystu z tych ludzi, którzy byli stypendystami, jest zatrudnionych w polskich firmach na wysokich stanowiskach. Ja nie wiem, na jakiej zasadzie to się dzieje, ot tak, po prostu. Ja się mogę domyślać z tego załącznika, że skreślono na przykład imprezy i przedsięwzięcia dla całego świata, kwotę 659 tysięcy zł zmniejszono o 393 tysiące zł, a w ramach tego my robiliśmy w Polsce szkolenia dla tych młodych ludzi, warsztaty wolontariatu, kursy „Pierwsza praca”, różnego rodzaju imprezy sportowe. Ja nie wiem, z czego ja mam dzisiaj rezygnować. Jest to sufit, powtarzam, jest to sufit. Dzisiejsza dyskusja, tak poważna dyskusja w łonie Senatu... i dzisiaj państwo macie w zasadzie zaakceptować podział ponad 60 milionów zł, ot tak, na takich zasadach. To jest po prostu nie w porządku. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Ja chciałbym poprosić, żeby zabrał głos jeszcze przedstawiciel Caritasu. Dziękuję.

Koordinator Projektów w Caritas Polska

Mirosław Węclawek:

Mirosław Węclawek, Caritas Polska.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, została obniżona liczba dzieci oraz proporcjonalnie, jak zauważyłem, koszta. Owszem, zgadzam się z tym, ale troszkę żałuję, iż zostały też obniżone koszta programowe. Wyżywienie i zakwaterowanie, owszem, są bardzo ważną rzeczą, ale koszta programowe też. Więc jeżeli to jest możliwe, to byśmy jeszcze bardzo prosili, żeby zostawić dotację na koszta programowe przynajmniej na takim samym poziomie, o jaki występowaliśmy. Więcej zarzutów nie mam. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję panu bardzo.

Chciałbym, żeby do tych wszystkich uwag poszczególnych fundacji i stowarzyszeń ustosunkował się jeszcze pan Artur Kozłowski z naszego Biura Polonijnego i wyjaśnił pewne sprawy. Dziękuję.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja z uwagą wielką wysłuchałem tych wszystkich uwag, zanotowałem je sobie i chcę powiedzieć, zaczynając niejako od końca, że nasze sugestie, które składają się na opinię Zespołu Finansów Polonijnych, dotyczą każdej pozycji, która zawarta jest we wniosku, i w procesie opiniowania państwu senatorom z komisji oraz Prezydium Senatu jesteśmy w stanie przekazać informacje o każdej pozycji, która jest przedmiotem wniosku i się zawiera we wniosku. Oczywiście umowa o realizację zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą będzie skonstruowana na pewnym poziomie ogólności, ale do tej umowy przekazemy jednostkom precyzyjną informację co do zakresu rzeczowego i finansowego realizowanych zadań, ale po decyzji Prezydium Senatu i po zaopiniowaniu tych propozycji przez właściwą senacką komisję. No, proszę państwa, proces decyzyjny na całym świecie w przypadku składania wniosków wygląda tak, że beneficjent wniosek składa, a udzielający dotacji go analizuje i odpowiednie kwoty na odpowiednie zakresy rzeczowe przyznaje bądź nie przyznaje. Prezydium Senatu robi to po wysłuchaniu opinii zespołu i komisji, która dzisiaj taką opinię dopiero wypracuje. Więc, Panie Prezesie, nic jeszcze nie jest przesądzone. Prezydium Senatu podejmie stosowną decyzję, która będzie się zamykała ogólną kwotą co do kraju i programu, ale u swego podłoża będzie miała konkretne pozycje w konkretnym wniosku na konkretne przedsięwzięcia. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia, ja oczywiście uważnie wysłuchałem uwag Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” co do tych zakresów i za chwilę, oczywiście zgodnie z sugestiami państwa senatorów, którzy będą konstruować opinię, wszystkie te sprawy zostaną państwu senatorom szczegółowo przedstawione i wyjaśnione.

Jeśli chodzi o Caritas, to chciałbym wyjaśnić pewne nieporozumienie, chyba że się mylę. Otóż przedstawiciel Caritasu na posiedzeniu Zespołu Finansów Polonijnych

zapewnił nas, że koszty programowe to jest kwota 42 zł na jedno dziecko. Ponieważ konstrukcja wniosku Caritas Polska... Co za tym idzie, dotacja przyznana czy zaproponowana przez zespół jest taka, że my zamiast na cztery tysiące ośmiuset uczestników proponujemy przyznać dotację na trzy tysiące uczestników, a więc pomnożyliśmy 42 zł przez trzy tysiące uczestników i wyszła kwota kosztów programowych. Jeżeli jesteśmy w błędzie, to oczywiście proszę to sprostować. Kwota kosztów programowych została proporcjonalnie zmniejszona w stosunku do liczby uczestników, do liczby dzieci – taki był mechanizm przyznawania dotacji.

Co do większości pozycji, o których mówił pan profesor Stelmachowski, pan dyrektor Chodkiewicz i pan prezes Turzański, no to rzeczywiście czasami z ciężkim sercem musieliśmy obniżyć propozycje dotacji, ale chcę powiedzieć, proszę państwa, że to nie jest tak, że poszczególne pozycje zostały wycięte do zera. Otóż zespół rozważał również kwestię proporcjonalnego, mniejszego czy większego, zmniejszenia zakresu pomocy, czego doskonałym przykładem, proszę państwa – zresztą w obu instytucjach jednakowo – jest zadanie pod tytułem pomoc charytatywna. No, proszę państwa, z pomocą charytatywną to jest tak, że udziela jej się w takim zakresie, na jaki się ma środki. Jak się ma 1 milion zł, to się robi za 1 milion zł, jak się ma 5 milionów zł, to się robi za 5 milionów zł, a jak się ma 200 tysięcy zł, no to się to robi za 200 tysięcy zł. W większości były to zapomogi, paczki, lekarstwa, wyjazdy sanatoryjne czy jakieś inne wyjazdy osób starszych. Proszę państwa, zespół oczywiście ma świadomość powagi sytuacji, ale zespół musiał, że tak powiem, dopasować żadaną kwotę pomocy charytatywnej do rzeczywistych możliwości programu senackiego pomocy Polonii i Polakom za granicą. No, program charytatywny jest na pewno bardzo ważny z punktu widzenia beneficjentów, bo często rzeczywiście jest to jedyna pomoc dla tych starszych, najczęściej schorowanych ludzi, ale musimy mieć świadomość, że pomoc charytatywna jest wypadkową możliwości i zakresu budżetu państwa. Oczywiście można próbować to wyliczyć procentowo i powiedzieć, że na pomoc charytatywną będzie 5, 7 czy 10%, ale myśmy odeszli od takiego systemu, rozpatrując konkretne pozycje w konkretnych krajach, ponieważ wiadomo, że inaczej pomoc charytatywna będzie wyglądała na Litwie, która jest jednak państwem Unii Europejskiej i tam stopień zamożności obywateli jest inny niż na Ukrainie, Białorusi czy w Mołdawii, prawda. To właśnie przyświecało zespołowi przy konstruowaniu tego typu programów i to samo dotyczy oświaty, to samo dotyczy kultury. Braliśmy tutaj pod uwagę również czynniki zewnętrzne i powiadam: najczęściej nie jest to rezygnacja z pewnych przedsięwzięć, tylko propozycja ograniczenia kwoty, a co za tym idzie propozycja ograniczenia rozmachu danego przedsięwzięcia. Jeżeli kolonia ma być dla setki dzieci, to niech ona będzie dla osiemdziesięciorga dzieci, bo takie są możliwości. Jeżeli festiwal ma mieć dwustu uczestników, to niech ma stu pięćdziesięciu itd., itd. Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych w Kancelarii Senatu Romuald Lanczkowski: Jeżeli można w uzupełnieniu...)

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Proszę, Panie Ministrze.

**Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Proszę pamiętać, Szanowni Państwo – pozwolę sobie pozostać przez sekundę przy pomocy charytatywnej – że bardzo łatwo napisać we wniosku hasło: pomoc charytatywna i obok kwotę 1 milion 100 tysięcy zł. Prawda, bardzo łatwo. Ale proszę pamiętać, proszę państwa, że jeżeli się ją napisze i my ją zaakceptujemy, to taką kwotę potem po prostu trzeba na to zadanie przeznaczyć. Ja rozumiem, że przedstawiciela tego czy innego podmiotu boli to, że akurat w jego wniosku jest zmniejszona kwota na przykład na pomoc charytatywną, ale proszę pamiętać, że o tę pomoc ubiega się i Wspólnota Polska, i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. W częściach zatytułowanych: Ukraina, Białoruś, Rosja, Kazachstan itd., itd. wpisane są określone kwoty przez jeden i drugi podmiot i jeżeli mówimy o pomocy charytatywnej czy różnego rodzaju tego typu działaniach, to proszę pamiętać, tak jak powiedział pan dyrektor, że jest piętnaście obszarów wydzielonych i każdy z podmiotów... no nie każdy, bo niektóre... Akurat Semper Polonia, na przykład, nie wnioskuje o pomoc charytatywną dla Ukrainy, do której się tutaj odwołuje.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W ogóle. Jeden i drugi podmiot chcą zarezerwować środki na pomoc charytatywną. Ja, proszę państwa, podam tylko przykład Ukrainy. Wspólnota aplikuje o 519 tysięcy zł, fundacja o 1 milion 100 tysięcy zł. Nie sądzicie państwo, że nam jest bardzo łatwo wziąć ołówki i powiedzieć: nie damy. My musimy mieć świadomość, że tylko na to jedno posiedzenie zespołu złożono wnioski opiewające na prawie 60 milionów zł, czyli państwo chcielibyście zagospodarować za jednym podejściem całą kwotę, prawie 60 milionów zł, a my jakie mamy rozwiązanie? Powiedzieć tak? Nie, my musimy ciąć po to, żeby móc inne wnioski rozpatrzyć, te, które czekają. My nie możemy przyjąć zasady: kto pierwszy, ten lepszy ani też jakiegoś innego kryterium, my musimy się kierować racjonalnym widzeniem rzeczywistości. Dlatego może jednak nie sto, tak jak pan dyrektor powiedział... Może jednak z punktu widzenia tego, co jest zapisane w uchwale prezydium nr 252, ważniejszą sprawą jest wspieranie dążeń do poszanowania praw mniejszości narodowych niż przyznanie akurat 1 miliona zł na pomoc charytatywną, bo można i trzeba pomagać, ale wtedy kiedy są na to środki. Nam cięcie nie przychodzi z łatwością, proszę państwa, jak moglibyście państwo sądzić. My po prostu staramy się w miarę rozważnie to robić. Czy popełniamy przy tym błędy? Oczywiście, oczywiście, proszę państwa, ale my pozycja po pozycji, naprawdę pozycja po pozycji, dwadzieścia godzin analizowaliśmy poszczególne wnioski i staraliśmy się wykonać możliwie najlepiej naszą pracę. Czy ją tak wykonaliśmy? W opinii państwa – nie, przynajmniej według państwa przedstawicieli fundacji i stowarzyszeń tutaj zgromadzonych, no ale niechajże w tej sprawie wypowie się Wysoka Komisja i później prezydium. Jeżeli będą środki, proszę państwa, to my z przyjemnością, z ochotą, z rozkoszą, z satysfakcją przyznamy je na wykonywanie zadań, oczywiście, jeżeli będziemy całkowicie przekonani, że nie nakładają się te zadania, że one są uzasadnione, że wydatkowanie tych środków jest celowe. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ja myślę, że to ważne, co pan powiedział, jak również to, co powiedział pan dyrektor Kozłowski, że jest jeszcze wiele wniosków, które czekają na rozpatrzenie, jest ich ponad sto trzydzieści, i wciąż wpływają wnioski, które są zgłaszane po terminie, i jakieś pieniądze trzeba na te wnioski mieć.

Czy jeszcze ktoś z państwa...

Pan marszałek, proszę bardzo.

**Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Andrzej Stelmachowski:**

Ponieważ chodzi też o to, żeby Wysoka Komisja miała jasność co do wysokości proponowanych kwot, bo chciałbym wyjść naprzeciw propozycjom zespołu, konkretyzuję. Wnioskujemy, aby przy inwestycjach w poz. 1 zapis brzmiał: przyznać kwotę 127 tysięcy 807 zł, tak jak tu jest napisane, a pozostałą kwotę, o ile nie pomyliłem się w rachunkach, 447 tysięcy 193 zł, odłożyć, czyli tu... i bez tej jedynki na dole, która moim zdaniem zawiera nieścisłość prawną, mówiąc między nami.

(Rozmowy na sali)

Następnie, gdy chodzi o wspomnianą już przez dyrektor Rud pozycję szóstą – nowo rozpoczynane, prosimy o kwotę 780 tysięcy zł, żeby tak to brzmiało. Co do reszty oczywiście się zgadzamy.

Gdy chodzi o pieniądze programowe, sprawa jest trudniejsza, ale żeby była jasność co do naszego stanowiska, pan dyrektor Chodkiewicz wyliczył z wielkim trudem, jakie byśmy proponowali korektury.

Proszę bardzo, może pan zechce to przedstawić.

(Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Chodkiewicz: Jeżeli mogę...)

Tak, tak.

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Andrzej Chodkiewicz:**

Prosilibyśmy o następujące korektury: utrzymanie dwóch kwot, to znaczy kwoty dotyczącej pktu 6 – Europy Zachodniej... na poziomie, o który występowano we wniosku... Może ja podam kwoty, o których przywrócenie niejako byśmy występowali, czyli w przypadku Europy Zachodniej 351 tysięcy 495 zł i w przypadku Białorusi 546 tysięcy 771 zł.

Jeśli chodzi o pkt 5, to jest obszar Niemiec i Francji, chcielibyśmy prosić o przywrócenie pieniędzy przede wszystkim na sprawy związane z Biblioteką Polską w Paryżu, czyli o kwotę 330 tysięcy, i z jeszcze innych drobniejszych cięć.

W przypadku Ukrainy, gdzie cięcie jest bardzo duże i dotyczy przede wszystkim wspierania licznych organizacji na Ukrainie, prosilibyśmy o przywrócenie mniej więcej 500 tysięcy zł dla tamtejszych środowisk. Rosja – prosilibyśmy o przywrócenie 277 tysięcy zł ze względu na to, że tu znowu jest cięcie i ono dotknie środowisk, które znalazły się w dość trudnej sytuacji, i będzie ono dotyczyło przede wszystkim wspierania organizacji, ale także imprez oświatowych i kursów językowych dla nich, a wiadomo, że koszty tego są dość znaczne.

Jeżeli chodzi o ostatni punkt, pkt 16, to chcielibyśmy poprosić o przywrócenie mniej więcej 500 tysięcy zł, przede wszystkim na wydatki związane z przyjazdami młodzieży do Polski na różnego rodzaju letnie szkoły, a także ze względu na to, że mamy duże imprezy: igrzyska polonijne, zlot młodzieżowy „Orle Gniazdo” i oczywiście zjazd Polonii. To chyba wszystkie...

(*Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty: Panie Dyrektorze, o jaką ogólną kwotę orientacyjnie miałyby to być zwiększone, jak pan to ocenia?*)

(*Rozmowy na sali*)

Orientacyjnie jest to kwota 2 milionów 496 tysięcy zł.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Tak, dziękuję.

(*Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzeja Chodkiewicz: Dziękuję.*)

Pan prezes Turzański, proszę bardzo.

Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Wiesław Turzański:

Szanowni Państwo, ja jeszcze chciałbym jedną kwestię wyjaśnić, bo nie do końca zrozumiałem zarzut ze strony pana profesora, prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, o wchodzenie na obszar wspólnoty, ponieważ miałem wrażenie, że dołożyliśmy dużo starań, żeby te sytuacje powyjaśniać. W tym załączniku wyczytałem, że jest tu kwestia, w przypisie piątym, związana z Domem Polskim oraz Fundacją Dobroczynności, być może to jest obszar, o którym mówimy. Więc może wyjaśnię, że te obszary dotyczą przede wszystkim działań programowych fundacji i od razu mogę powiedzieć, że w tym wypadku chodzi o cztery imprezy dla dzieci i młodzieży, czyli działalność programową prowadzoną przy Domu Polskim, jak również o jeden wyjazd – czym jest historia, aranżowany również przez to środowisko. W żadnym zakresie to się nie powiela, jak rozumiem... Nie jest to finansowanie Domu Polskiego ani fundacji dobroczynności. Naszą intencją było... wszędzie tam, gdzie rozmawialiśmy, że tak, jeżeli chodzi o aktywność społeczną, przede wszystkim młodego pokolenia, to jesteśmy otwarci i dlatego te propozycje się tu znalazły, nie sądziliśmy, że w ten sposób wchodzimy w obszar Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. To tytułem wyjaśnienia i jeżeli jest niezgodność, to oczywiście musimy ją między sobą wyjaśnić.

Podobnie jednak jak Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” mamy dwie wyraźne sugestie, jeżeli chodzi o te dwa obszary. Co do Białorusi, prosilibyśmy, żeby co najmniej o 300 tysięcy zł kwotę proponowaną dla fundacji zwiększyć. No bo takie są przynajmniej nasze realne przymiarki, z czego moglibyśmy ewentualnie zrezygnować, chociaż tak jak powiedziałem, nie mamy pewności, na ile to dotyczy między innymi kwestii medialnych, tytułów, o których wspominałem, czy też nowych inicjatyw, które się pojawiły ze strony Mińska, wspieranych przez polski konsulat w Mińsku, gdzie, jak wiemy, sytuacja środowiska polskiego, no, też jest dość specyficzna. I podobnie w przypadku Ukrainy – chodzi o kwotę, która dotyczyłaby przede wszystkim działalności kulturalnej, o której mówiłem. Nie upieram się przy pomocy charytatywnej, tu jest jak gdyby pełna zgodność z tym, co zostało powiedziane. No, w tamtym roku fun-

dacja dysponowała, jak już wspomniałem, kwotą 230 tysięcy zł i tylko w takim zakresie zaspokoiła potrzeby, natomiast realnie... to, co do nas trafiło, w sporej części na kwotę, która została tu przytoczona. Przede wszystkim jednak na te dwa programy, czyli na edukację i na aktywność kulturalną i środowiskową, chcielibyśmy, żeby proponowana kwota była większa o co najmniej 800 tysięcy zł. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś z zaproszonych...
Pan prezes Hauszyld, proszę bardzo.

**Prezes Zarządu Fundacji „Semper Polonia”
Marek Hauszyld:**

Znowu, proszę państwa, wrzucę łyżkę dziegciu do tego wszystkiego. Ja nie wiem, być może nie mam wiedzy, którą ma pan prezes Turzański i pan dyrektor Chodkiewicz, jakie pozycje w naszych propozycjach programowych zostały skreślone i jakiej wartości. Ja mógłbym się zwrócić o jakieś korekty, gdybym wiedział, o co, o ile i jaka pozycja... No, znowu mówimy o suficie w tej chwili. Mówi się o obszarach. No, obszary to jest kilkanaście różnych propozycji programowych. Mówmy o konkretach. Jeżeli nie mówimy o konkretach, to cała ta dyskusja jest pozbawiona sensu. Dziękuję.

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Czy ja mogę...)

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Tak, Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Ja wobec tego, jeżeli pan pozwoli, Panie Prezesie, jeżeli pan pozwoli, Panie Przewodniczący, i jeżeli państwo pozwolicie, powiem o konkretach. Konkrety są następujące.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, no, ja tylko powiem, że kwoty, o które się występuje, na realizację zadań w poszczególnych obszarach, od obszaru pierwszego – Stany Zjednoczone, do obszaru szesnastego, czyli zadań, które dotyczą Polski i różnych krajów świata, to jest razem 86 milionów 49 tysięcy 180 zł.

A teraz powiem o kilku konkretach dotyczących poszczególnych obszarów. Ukraina, Mołdawia – kwota we wszystkich wnioskach, które zostały do nas złożone, dotyczących zadań programowych, to jest 14 milionów zł, proszę państwa. 14 milionów zł we wnioskach pana prezesa...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...panów prezesów i pozostałych podmiotów, 14 milionów zł. Białoruś – bo w tej chwili, proszę państwa, mamy pewną możliwość uchwycenia tych obszarów –

9 milionów zł, proszę bardzo, ja podaję ogólną kwotę z wszystkich wniosków, które do nas wpłynęły, dokładnie 9 milionów 14 tysięcy 339 zł. Rosja, której jeżeli coś przycięliśmy, dzieje się krzywda, oczywiście z punktu widzenia państwa, bo przycięliśmy na przykład 20, 50 może 100 tysięcy zł – suma wniosków złożonych to 3 miliony 739 tysięcy zł. Dalej Niemcy, sprawa ważna, przecież ja nie wątpię, że to jest ważna sprawa, wnioski złożone na ten obszar – 2 miliony 293 tysiące 373 zł. Litwa – przecież nikt z nas nie będzie ryzykował i nie powie, że to jest nieważna sprawa – 9 milionów 884 tysiące 721 zł.

A teraz powiedzcie mi państwo, dajcie mi państwo mądrość, mnie, przewodniczącemu Zespołu Finansów Polonijnych, która pozwoli mi w sposób najtrafniejszy uciąć, żeby nie wydatkować 14 milionów zł tylko na Ukrainę, żeby nie wydatkować 9 milionów zł... My musimy uciąć, bo my mamy 86 milionów zł we wnioskach na zadania programowe. Niech pan, Panie Prezesie, da mi odrobinę swojej mądrości i niech pan powie, któremu stowarzyszeniu, któremu podmiotowi przyciąć, może tym stu trzydziestu jeden pozostałym przyciąć 80% a panu zwiększyć o 15%. A może oni powiedzą: pozwólcie wreszcie mniejszym podmiotom pokazać, że też się troszczą o te obszary. Bo one są zainteresowane Ukrainą – 14 milionów zł, Białorusią – 9 milionów zł, Litwą – 9 milionów zł, Unią Europejską – 2 miliony zł. W obszarze pana zainteresowania z pewnością są Stany Zjednoczone – są złożone wnioski o kwotę 1 miliona 554 tysięcy zł, ale daję głowę, Panie Prezesie, że znajdzie się co najmniej jeden głos, który powie, że w przypadku Stanów Zjednoczonych wydatkowanie 1 miliona 500 tysięcy zł to byłoby działanie z gruntu nieracjonalne. Czy tak? Proszę bardzo, proszę bardzo, ja potrzebuję jakiejś mądrości, bo moja mądrość jest niewystarczająca, żeby zdecydować, gdzie przyciąć, w Rosji czy na Białorusi. A w Polsce, proszę państwa, wszystkie imprezy, o których państwo mówicie, to razem w złożonych wnioskach kwota 34 milionów 650 tysięcy zł. Proszę państwa, my dzisiaj mamy nieco inne podejście do sprawy, że tak powiem, inną metodologię – my teraz państwu pokazujemy nie jeden wniosek dotyczący jakiegoś zagadnienia, my pokazujemy to państwu *en bloc*. Kto mi da tę mądrość? Ja i Zespół Finansów Polonijnych musimy coś zdjąć z tych 86 milionów zł i ostatecznie zamknąć ten rok kwotą 60 milionów zł, bo nie mamy ani złotówki więcej. Dziękuję bardzo.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Czy ja jeszcze mogę uzupełnić?*)

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Tak, Panie Dyrektorze, proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Wkradło się małe nieporozumienie, mam nadzieję, w każdym razie tak to zrozumiałem. Panie Prezesie, pragnę pana zapewnić, że wiedza o zawartości wniosków i decyzji Zespołu Finansów Polonijnych wszystkich obecnych tu jednostek jest taka sama i jedynym źródłem tej wiedzy jest protokół posiedzenia zespołu, które państwo mają przy sobie. Proszę nie insynuować, że Biuro Polonijne czy Kancelaria Senatu traktują jednostki nierówno pod względem dostępu do informacji, bo to jest bardzo

poważny zarzut, który dotyczy mnie osobiście. Przedstawiciele Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Caritas Polska, i Fundacji „Semper Polonia” otrzymali te protokoły o godzinie 17 w dniu dzisiejszym. Zawartość protokołu mają wszyscy taką samą i wiedzę o poszczególnych pozycjach mają państwo taką, jaka jest w tym protokole. Nie wolno mi jako urzędnikowi państwowemu w żaden sposób uprzywilejowywać jakiegokolwiek jednostki bez względu na to, jakie są moje osobiste zaopatrywania. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym zakończyć dyskusję w tej części dzisiejszego posiedzenia i podziękować przedstawicielom wszystkich fundacji i stowarzyszeń za wzięcie w niej udziału. Za chwilę będziemy dyskutować w gronie senatorów i naszego Biura Polonijnego i na pewno wszystkie te sprawy będą jeszcze raz poruszane.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, proszę, Panie Senatorze.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jedno pytanie, proszę bardzo.

Senator Roman Ludwiczuk:

Ja chciałbym się spytać przedstawicieli wszystkich fundacji tutaj siedzących: jak rozumiem, państwo nie wiecie, które wasze wnioski zostały dzisiaj zaakceptowane, a które nie zostały, posługujemy się tylko ogólnymi kwotami, zbitkami kwot na dany kraj, tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Pan prezes, proszę bardzo.

Prezes Zarządu Fundacji „Semper Polonia”

Marek Hauszyld:

Ad vocem wypowiedzi pana dyrektora Kozłowskiego – ja nikomu niczego nie sugerowałem, to jest raz. Ja też chcę wiedzieć... A w związku z tym, że zarówno pan dyrektor Chodkiewicz, jak i pan prezes Turzański występowali z wnioskami o przywrócenie pewnych pozycji, ja prosiłbym o przywrócenie w 100% kwot zawartych we wniosku, który myśmy złożyli. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję.

Panie Senatorze, dyskusja będzie za chwileczkę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No to proszę, pytanie.

Senator Ludwik Zalewski:

Jak będzie wyglądać sytuacja, jeśli chodzi o stypendia, w stosunku do ubiegłego roku, ta zmniejszona, przyznana kwota 3 milionów zł, jak to wygląda w stosunku do ubiegłego roku?

Prezes Zarządu Fundacji „Semper Polonia”

Marek Hauszyld:

To jest minimalny wzrost w stosunku do ubiegłego roku, tym bardziej że my mamy nie trzy razy więcej, nie cztery razy więcej, ale pięć razy więcej wniosków stypendialnych. Dziękuję.

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

...wszystkie zapytania, tak że jeszcze raz dziękuję wszystkim przedstawicielom stowarzyszeń i wspólnot.

(Rozmowy na sali)

Zrobimy dwie minuty przerwy.

(Przerwa w obradach)

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Będziemy rozpoczynać drugą część naszego posiedzenia, proszę o zajmowanie miejsc... Pan dyrektor Kozłowski...

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, proszę jeszcze raz o zajmowanie miejsc, zaczynamy drugą część naszych obrad.

(Rozmowy na sali)

Do widzenia. Żegnamy zaproszonych gości.

Szanowni Państwo, rozpoczynamy drugą część... Proszę o zamknięcie drzwi. Rozpoczynamy drugą część naszego posiedzenia. Myślę, że panie i panowie senatorowie mają teraz pełny obraz, nad czym dyskutujemy, wiedzą, że to jest rzeczywiście bardzo skomplikowana materia, wypowiadało się nasze Biuro Legislacyjne i Zespół Finansów Polonijnych, a także zaproszone fundacje i stowarzyszenia. Proszę bardzo o zabieranie głosu w sprawach przedstawionych wniosków.

Proszę, pan senator Górecki.

Senator Dariusz Górecki:

Panie Przewodniczący, ja się wypowiadam w sprawie programu stypendialnego Fundacji „Semper Polonia”. Otóż tutaj przewiduje się wysokość dotacji 3 miliony zł,

co stanowi nieznaczny wzrost w stosunku do roku ubiegłego, jednak nastąpił gwałtowny wzrost, bo pięciokrotny, zdaje się, liczby podań o stypendia, więc wydaje mi się, że tę kwotę należałoby jednak trochę podwyższyć. Proponuję 3 miliony 300 tysięcy zł, czyli 300 tysięcy zł dołożyć, bo to jest inwestycja w przyszłość. Jak wiadomo, niestety... No, większość dotyczy oczywiście Polaków na Wschodzie, prawda, w krajach wschodnich, gdzie inteligencja polska jest bardzo mizerna i trzeba budować nową młoda inteligencję polską. Taki stawiam wniosek. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Boroń, proszę bardzo.

Senator Piotr Boroń:

Oczywiście najpełniejszy mielibyśmy obraz, mogąc zobaczyć te wszystkie miejsca, chodzi mi o inwestycje, gdzie ma być coś budowane. Ja miałem to szczęście, że uczestniczyłem w takim objeździe z panią dyrektorką Barbarą Rud i panem przewodniczącym Korfantym. Mówię szczęście, przyjemność, ponieważ spotkania z Polakami na Ukrainie były naprawdę budujące, a przywoływanie polskości przez nich, czy choćby właśnie Mazurów, którzy od XVIII w. mieszkają w rejonie Szaróweczki i Maćkowców, no, po prostu nawet wzruszające. Spotkania z tymi ludźmi, rozmowy, piękny język polski – no, dosłownie można odnieść wrażenie, że to jest taka piękna polska wyspa. Dlatego chciałbym z całego serca poprzeć właśnie tę konkretną inwestycję, co do której miałem okazję przekonać się naocznie... Fakt, że Wspólnota zgadza się na obniżenie pierwszej kwoty w procesie inwestycyjnym, rozumiem, Wspólnota wie, co robi, monitorując, prowadząc ten proces inwestycyjny.

Ale rzeczywiście co do liczby dzieci, co do standardów, które by należało przyjmować, to ja bym bardzo prosił o zweryfikowanie tego, no, choćby prosząc o opinię polskiego księdza proboszcza. Najlepszy dowód, że tak zapadło mi w pamięci z całego naszego wyjazdu właśnie to miejsce, że dobrze pamiętam właśnie tego księdza Pawła Rosę, zresztą z Warszawy pochodzącego. Myślę, że w ten sposób można zweryfikować różne wiadomości. Faktycznie tych dzieci polskojęzycznych, z tego, co się orientujemy, w tej chwili może być mniej więcej dwieście pięćdziesięcioro, rzeczywiście tak jest na dziś, ale jest otwarta kwestia, ile jest dzieci młodszych niż siedmioletnie. Może on posiada takie dane. No bo faktycznie, myśmy przez te dzieci tam zostali otoczeni, to bardzo żywotna grupa. Myślę, że będziemy bliżsi prawdy, jeżeli jeszcze się skontaktujemy... może jeszcze przed spotkaniem z prezydium, które podejmie ostateczną decyzję. O to proszę.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Rzeczywiście, chciałbym tylko dodać, choć właściwie nie mam nic do dodania, tak było, jak mówił pan senator Boroń. Ta szkoła jest tam bardzo oczekiwana i na pewno trzeba by ją było wybudować, a czy tam ma być dwieście pięćdziesiąt czy trzysta pięćdziesiąt miejsc, to rzeczywiście, myślę, że to jest sprawa dyskusyjna, ale na

pewno warto szkołę tam wybudować. Te dzieci uczą się w przeokropnych warunkach, przeokropnych, ta szkoła, ten budynek, gdzie się uczą, jest w ogóle... no, tam nie ma doprowadzonej wody, nawet woda nie jest doprowadzona, dzieci, jak kredą ręce sobie pobrudzą, nawet nie mogą ich wymyć, nie mówiąc o innych kwestiach sanitarnych. Więc ja też bym popierał propozycję senatora Boronia, żeby jednak tę szkołę wybudować, tylko oczywiście trzeba rozważyć na ile miejsc. Dziękuję bardzo.

Pan senator Ciecierski.

Senator Ryszard Ciecierski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, króciutko – chciałbym poprzeć czy postawić wniosek o zwiększenie kwoty na remont pomieszczeń Domu Polskiego w Berlinie. Tam jest dużo Polaków, Polaków Ślązaków, więc myślę, że powinniśmy stworzyć warunki, przynajmniej w pojedynczych miejscach, żeby oni mieli się gdzie spotykać, żeby to mogło promieniować. Myślę, że Berlin jest dobrym miejscem na stworzenie takiego domu. Dziękuję.

(Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty: Panie Senatorze, czy pan proponuje jakąś kwotę? Bo tam była pewna kwota podana.)

780 tysięcy zł.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

780 tysięcy zł.

(Senator Ryszard Ciecierski: Tak, tak.)

Pan marszałek Płażyński, proszę bardzo.

Senator Maciej Płażyński:

Mam pytanie do pana dyrektora Kozłowskiego, czy może się ustosunkować do tej kontrowersji: dwieście pięćdziesięcioro czy trzysta pięćdziesięcioro dzieci. Prezydium ma w piątek podejmować decyzję, więc czasu jest bardzo mało, być może za mało na jakieś dłuższe rozstrzyganie, a na czymś trzeba się oprzeć. Oczywiście, jeśli tych dzieci może być trzysta pięćdziesięcioro, to trzeba budować szkołę na trzysta pięćdziesiąt miejsc, no a jeśli ich tylu nie ma, no to nie ma to sensu. W związku z tym, po to by podjąć decyzję, dobrze byłoby wyjaśnić, jakie były podstawy, skąd się biorą różnice między Wspólnotą a Zespołem Finansów Polonijnych. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia, skoro już pytam dyrektora Kozłowskiego – Biblioteka Polska w Paryżu, znaczne obniżenie kwoty. Przyznaję, że dzwoniło do mnie z prośbą, żeby jednak trochę wzmocnić ten wniosek, być może nie całość... No i jest też prośba do dyrektora Kozłowskiego, żeby wyjaśnił, w jaki sposób zespół rozpatrywał ten wniosek, skąd tak znaczne obniżenie, tym bardziej że podobno sprawa prawna jest już wyjaśniona albo jest już na samej końcówce. Mam te dwie uwagi. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Szanowni Państwo, no, nie wiem, w jakiej kolejności, może rozpocznę od ostatnich kwestii, bo one dotyczą spraw nieinwestycyjnych, choć pośrednio też...

Szanowni Państwo, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o Bibliotekę Polską w Paryżu, to rzeczywiście we wniosku Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w części dotyczącej Niemiec i Francji jest pozycja pod tytułem Biblioteka Polska w Paryżu. Wysokość kwoty w tej pozycji, proponowana przez stowarzyszenie, to jest 529 tysięcy zł. Kosztorys tego przedsięwzięcia wygląda tak, że na wynagrodzenia personelu biblioteka prosi o kwotę... czy Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” proponuje przyznać 240 tysięcy zł, na utrzymanie lokalu i opłaty administracyjne – 150 tysięcy zł, to są oczywiście kwoty netto, bo chciałbym państwu senatorom przypomnieć, że wszystkie te kwoty są obciążone jeszcze trzynastoprocentowym narzutem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, i 70 tysięcy zł na zakup materiałów biurowych i drobnych urządzeń.

Zespół, analizując tę pozycję, zaproponował Wysokiej Komisji przyznać 172 tysiące 415 zł, a więc na utrzymanie lokalu i opłaty administracyjne, natomiast proponowaliśmy zrezygnować z przyznania 240 tysięcy zł na wynagrodzenia personelu oraz kwoty na zakup materiałów biurowych i drobnych urządzeń. Ja chcę powiedzieć, że z praktyki senackiej lat poprzednich, z wyjątkiem Białorusi, gdzie rzecz dotyczyła Domów Polskich, Senat nie udzielał dotacji na wynagrodzenia i pochodne, mówiąc krótko, Senat nie udzielał dotacji na zatrudnienie i pensje jakichkolwiek pracowników. Ale rzeczywiście możliwe jest dotowanie innych pozycji. Tutaj akurat zespół zaproponował środki na utrzymanie lokalu i opłaty administracyjne. Jest jeszcze pozycja zakup materiałów biurowych i drobnych urządzeń na kwotę 70 tysięcy zł. Więc jakby pan marszałek był uprzejmy sprecyzować wniosek, o jaki wzrost by chodziło, no to my to zaraz zapiszemy.

Senator Maciej Płażyński:

To ja bym chciał sprecyzować, że chodzi o te 70 tysięcy zł, ze świadomością, że pewnie nie chodzi o to, żeby ich zastępować w zakupie tych pomocy, tylko żeby w ogóle ułatwić instytucji funkcjonowanie, mimo że Polacy... jeden z Polaków wspierających Bibliotekę Polską, pan Zaleski, jest osobą zamożną. No, jednak jest to instytucja niezwykle zasłużona dla polskiej kultury, polskiej historii i trudno uciekać od jej współfinansowania z naszej strony. W związku z tym wniosek konkretny jest na 70 tysięcy zł z groszami, to, co pan dyrektor Kozłowski mówił, z prośbą o poparcie.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Jeśli mogę odpowiedzieć na pozostałe pytania, rozpocznę, ponieważ to się łączy z poruszonymi kwestiami, od szkoły w Szaróweczce i Maćkowcach. Szanowni Państwo, no, sytuacja jest dosyć poważna, ponieważ ten wniosek pojawia się po raz drugi, on już był przedmiotem obrad komisji i prezydium w roku poprzednim.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ono już było zlecone. No, ja bardzo przepraszam za tę uwagę może nie na miejscu, ale kwota z roku na rok rośnie. W zeszłym roku był to wniosek na 10 milio-

nów zł, w tym roku mamy wniosek na 13 milionów 500 tysięcy zł i oczywiście nie jest to kwota ostateczna, ponieważ po sporządzeniu kosztorysu i projektu może się okazać, że ona jeszcze wzrośnie. To jest moja uwaga, przepraszam, może nie powinienem.

Co zaś do dzieci, proszę państwa, to mamy opinię i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, i naszej placówki MSZ na Ukrainie. Wedle opinii Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na dzień dzisiejszy w obu tych wsiach uczy się dwieście trzydzieścioro dzieci, a zgodnie z opinią i MSZ, i stowarzyszenia mamy do czynienia z niżem demograficznym, więc jest szansa, że liczba uczniów będzie malała. Stąd się wzięła ta różnica: trzysta pięćdziesiąt i dwieście pięćdziesiąt, no, dzisiaj mamy dwieście trzydzieści z tendencją zniżkową. Wydaje się, że w najbliższych latach nie będzie aż tak znacznego wzrostu, żeby około setki dzieci nagle przybyło. Ja przypominam, że jest to szkoła na skraju dwóch wsi i są to wsie o ograniczonej liczbie mieszkańców.

Ale problem z tą szkołą jest jeszcze jeden, proszę państwa, i to jest poważny problem, mianowicie kwestia umowy, o której jest mowa w protokole. Otóż Senat zobowiązał Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” do zawarcia takich umów z władzami miejscowymi, żeby nie było takiej oto sytuacji, że Senat wybuduje szkołę za 13 milionów 500 tysięcy zł, a będzie to szkoła ukraińska, dlatego że na poziomie ukraińskim jest bardzo trudno uzyskać statut szkół mniejszościowych. Sam przedstawiciel Stowarzyszenia „Wspólnoty Polskiej” powiedział, że rozmach tej inwestycji jest taki, że takiej szkoły na Ukrainie nie ma, tak wielkiej szkoły i tak kosztownej na Ukrainie dzisiaj nie ma. W związku z powyższym myśmy zobowiązali, to znaczy Senat... państwo zobowiązaliście Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” do wykazania gwarancji, że będzie to szkoła z polskim językiem nauczania i z polskim programem. Taka umowa nie została do dnia dzisiejszego podpisana, ona jest na etapie ostatecznych uzgodnień. Dlatego właśnie zespół zaproponował dofinansowanie tego zadania tylko 115 tysiącami zł na dokumentację kosztorysowo-projektową i to dostosowaną do lokalnych możliwości. No bo, proszę państwa, może powstać taka sytuacja, że Senat wybuduje gmach o olbrzymiej kubaturze, która ma wynosić, przypominam, 5 tysięcy 700 m².

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Powierzchnia użytkowa, przepraszam, ma mieć 5 tysięcy 700 m², to jest olbrzymia hala. W tej sytuacji zastrzeżenia zespołu mają doprowadzić do zagwarantowania przez władze ukraińskie, że będzie to szkoła bądź mniejszościowa, bądź z polskim językiem nauczania i takim programem, który spowoduje, że będą się tam uczyły dzieci po polsku. Będzie to szkoła publiczna, będzie to szkoła w ukraińskim systemie oświatowym, żeby się więc nie zdarzyło tak jak w innych miejscowościach, gdzie władze ukraińskie stopniowo ograniczają liczbę godzin języka polskiego i innych przedmiotów i w konsekwencji później... Proszę państwa, no, my tej szkoły stamtąd już nie zabierzemy, ona tam zostanie. Więc prosiliśmy Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” o przedstawienie za te 115 tysięcy zł takiej koncepcji programowo-przestrzennej, która będzie uwzględniała i liczbę dzieci, i kubaturę budynku, bo wydaje się, że 5 tysięcy 700 m² powierzchni użytkowej to jest bardzo dużo, jak na wiejską szkołę jest to bardzo dużo. W związku z tym poprosiliśmy, aby dokumentacja zawierała te elementy. No i oczywiście bazujemy na danych naszej placówki co do liczby dzieci. To tyle, jeśli chodzi o tę kwestię.

Pan profesor Stelmachowski jest w błędzie – jeszcze się muszę do tego ustosunkować – i jest tu pewne nieporozumienie. Otóż to rozporządzenie jest aktualne, tylko

ono dotyczy zupełnie czego innego, ale ono zawiera niejako wzór – jak powinna wyglądać dokumentacja kosztowo-projektowa, zakres i formę takiej dokumentacji, dlatego żeśmy się na to powołali, że to rozporządzenie zawiera wszystkie elementy niezbędnej dokumentacji, która ułatwi nam analizę tego zagadnienia.

No, wydaje się, że przedstawienie takiej umowy z władzami ukraińskimi, a przynajmniej jej projektu, byłoby dla Senatu interesujące, no bo dobrze by było, żeby państwo senatorowie wiedzieli, jaki charakter będzie miała ta szkoła, bo tutaj jest zapis, proszę państwa, który... Ja się uśmiecham, bo on jest taki troszeczkę, powiedziałbym, no nie wiem, jakiego słowa użyć... No, jest napisane, że w przypadku, kiedy władze ukraińskie się nie wywiążą ze swoich obietnic, proszę państwa... O, proszę: ...że rejon oświaty gwarantuje zgodne z programem dotyczącym szkół mniejszości... w przypadku odstąpienia... obiekt szkolny w trybie natychmiastowym będzie zwrócony Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”. Więc ja zadałem przedstawicielom Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” pytanie, co oni w takim wypadku zrobią z obiektem o powierzchni 5 tysięcy 700 m² w Szaróweczce i Maćkowcach. To oni powiedzieli, że supermarket otworzą. W związku z tym, proszę państwa, no, to jest sprawa poważna, to jest poważny obiekt i trzeba mieć gwarancje ze strony ukraińskiej, że będzie to polska szkoła, a nie szkoła ukraińska. To tyle, jeśli chodzi o dzieci i sprawy dotyczące Szaróweczki i Maćkowców. Ja myślę, że 115 tysięcy zł... Przypominam, że w zeszłym roku był ten sam projekt i ten sam zakres rzeczowy: koncepcja programowo-przestrzenna ze wskaźnikiem kosztowym budowy i wówczas Wspólnota Polska prosiła o 49 tysięcy zł na ten cel, dzisiaj prosi już o 115 tysięcy zł. No ale myśmy już nie analizowali szczegółowo, dlaczego jest tak znaczny, ponad 100%, wzrost tych kosztów.

Jeśli chodzi o Dom Polski w Berlinie...

**Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Jeżeli pan pozwoli, Panie Przewodniczący, jedno zdanie tytułem uzupełnienia do sprawy Szaróweczki. Tyleż samo racji ma pan profesor, kiedy mówi o trzystu pięćdziesięciorgu dzieciach, ile my mamy racji, mówiąc o dwustu pięćdziesięciorgu. Tę kwestię rozstrzygnąć mogłaby jedynie prognoza demograficzna, co się w warunkach polskich robi, jeżeli chodzi o sprawy budowy szkół, są prognozy demograficzne, które obejmują, powiedzmy, osiemnaście czy dwadzieścia lat i wtedy nie ma problemu. Jeżeliby nam taka prognoza była przedstawiona, na pewno byśmy nie kwestionowali szacunkowej liczby dzieci, ale na razie to jest intuicyjne. Wspólnota ma rację, bo intuicyjnie szacuje ich liczbę na trzysta pięćdziesięcioro i my też mamy rację, bo intuicyjnie szacujemy ją na dwieście pięćdziesięcioro, i daj Boże, żeby było choć dwieście pięćdziesiąt, bo mamy świadomość, że liczba dzieci jest raczej malejąca niż rosnąca. Dziękuję bardzo.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Jeśli mogę, to tylko skończę odpowiadać, bo są jeszcze pytania związane z Berlinem. Otóż, proszę państwa, no, jeśli chodzi o Berlin, sytuacja jest o tyle istotna, że mamy oto taki stan prawny: jest nieruchomość, wynajmowana zresztą przez inne sto-

warzyszenie, mianowicie „Kurier Polonica”, no ale rozumiem, że to dotyczy kwestii formalnych, łatwiej było temu stowarzyszeniu dokonać tego wynajmu, od 2004 r. nieruchomości jest wynajmowana i użytkowana, ale ona jest własnością berlińskiego zarządu nieruchomości. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” prosi więc o to, żeby Senat przeznaczył 2 miliony 314 tysięcy zł na remont pomieszczenia, które nie jest pomieszczeniem stowarzyszenia i nie jest pomieszczeniem Wspólnoty, tylko jest pomieszczeniem niemieckim. Przy czym umowa jest tak skonstruowana, że refundacja kosztów czynszu będzie tylko do 800 tysięcy zł, a pozostałe koszty, 1 milion 100 tysięcy zł, to byłyby już nakłady na niemiecki obiekt. My nie kwestionujemy potrzeby wynajmowania tego obiektu, na pewno jest on tam potrzebny, ale jest pytanie, czy w takim wymiarze... No, chociażby kwestia architekta, wspomnianego przez panią dyrektor. Zespół to zaproponował, bo zwrócił uwagę, że koszty są bardzo wysokie. Oczywiście, to jest Berlin, wszystko jest w euro i dlatego trzeba to cztery razy mnożyć. Ale uważaliśmy, że Wspólnota Polska powinna dołożyć większych starań w angażowaniu tamtejszego środowiska. To, o czym mówiła dzisiaj pani dyrektor, nie, że mnie było miło, ale ja rzeczywiście zadałem pytanie, dlaczego żaden polski architekt, a takich w Niemczech pracuje przecież wielu, nie zaangażuje się i nie robi tego chociażby po kosztach, już nie mówię, że za darmo, bo nie mówimy, żeby robić za darmo, ale po kosztach, i okazało się, że nagle architekt się znalazł, i kwota zmalała, zdaje się, o 400 tysięcy zł.

(Głos z sali: Pięć razy.)

W związku z tym odrzucenie tego wniosku na tym etapie miało tylko zaktywizować społeczność niemiecką i Wspólnotę do tego, żeby może bardziej racjonalnie podeszły do tego projektu, który niewątpliwie jest potrzebny, pytanie tylko, czy powinien być finansowany kwotą 2 milionów 314 tysięcy zł. To jest kwestia druga.

Odpowiadając panu senatorowi, jeśli chodzi o program stypendialny. Panie Senatorze, ja tylko z obowiązku poinformuję państwa, że sytuacja wygląda tak: po pierwsze, w zeszłym roku Fundacja „Semper Polonia” płaciła, ja będę mówił około, bo nie chodzi o to, żeby co do jedności... to znaczy Senat za pośrednictwem Fundacji „Semper Polonia” fundował stypendia dla osób studiujących w kraju zamieszkania w wysokości 2 milionów 700 tysięcy zł dla około tysiąca czterystu studentów, przy czym byli to studenci również z krajów, powiedzmy, zamożnych, no, nie chcę klasyfikować, ale byli też stypendyści z krajów Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych, Australii.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, tak, tak, tak.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, no, mamy listę, mamy listę, są to wprawdzie pojedyncze osoby, ale są takie stypendia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Natomiast w dniu dzisiejszym, proszę państwa, Fundacja „Semper Polonia” proponuje wzrost tej kwoty... o kwotę... program stypendialny do kwoty... przepraszam, 3 milionów 459 tysięcy zł, czyli o 659 tysięcy zł, i proponuje zwiększenie liczby stypendystów z około tysiąca czterystu do tysiąca siedmiuset sześćdziesięciu ośmiu. My oczywiście nie kwestionujemy tego typu potrzeby, dlatego zespół zaproponował przyznanie kwoty większej niż w zeszłym roku, ale nie o 600 tysięcy zł, tylko o 300 tysięcy zł, a więc wzrost z 2 milionów 700 tysięcy zł do 3 milionów zł. Ponadto, proszę państwa, w tak zwanym międzyczasie, przepraszam za to określenie, 1 stycznia

tego roku weszło w życie rozporządzenie ministra nauki i szkolnictwa wyższego, które określa zasady tak zwanych stypendiów państwowych, rządowych, które są płacone studentom polskiego pochodzenia, i tam się znalazł zapis – ja go, jeśli państwo pozwoli, dokładnie zacytuję, ponieważ tam jest powiedziane, że... Gdzie jest protokół? Mogę na chwilę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Ja zacytuję, żeby być w zgodzie... Rozporządzenie z 14 grudnia 2006 r. w sprawie stypendiów dla cudzoziemców polskiego pochodzenia studiujących w kraju swojego zamieszkania jest to rozporządzenie ministra nauki i szkolnictwa wyższego i tam są ujęte tak zwane kraje, które są beneficjentami pomocy w określonych programach. Chodzi o to, żeby wyeliminować spośród stypendystów osoby z krajów, które nie łąpią się do programów pomocowych. Łapie się Litwa, łąpią się Łotwa, Estonia, Czechy, Słowacja, no ale nie łąpią się, o ile dobrze pamiętam, Niemcy, Francja, Hiszpania, Stany Zjednoczone itd. W związku z tym, reasumując, zespół zaproponował zwiększenie kwoty stypendiów o 300 tysięcy zł w stosunku do roku ubiegłego proporcjonalnie do wzrostu stypendystów z tysiąca czterystu do tysiąca siedmiuset. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Pani senator Rudnicka, proszę bardzo.

Senator Jadwiga Rudnicka:

Moje pytanie dotyczy Domu Polskiego w Barze, ale że przedtem była mowa o Maćkowcach i Szaróweczce, to chciałabym powiedzieć, że od półtora roku ja słyszę o tym projekcie. Jeżeli my będziemy robić analizy demograficzne, jeżeli będziemy się zastanawiać, ile tam będzie się uczyć dzieci polskich, a ile ukraińskich, to, proszę państwa, my tracimy tylko czas, bo naprawdę, z tego, co ja słyszę, według mnie, to jest pozorowana praca, to nie jest praca idąca w takim kierunku, ażeby najbardziej represjonowaną naszą polską ludność na tych wschodnich terenach, która cudem przeżyła siedemdziesiąt lat bolszewii i jeszcze dalszy ciąg już dla nas... To są pozostałości jeszcze paktu ryskiego, który był dla nich tym, czym później dla nas wschodniaków Jałta, i oni utrzymali jeszcze jakąś polskość, a my się teraz zastanawiamy, czy ich będzie dwieście pięćdziesiąt czy trzysta pięćdziesiąt. Jest to dla mnie oburzające po prostu. Proszę państwa, tam dookoła są polskie wsie, w których są dzieci. Jeżeli będzie polska szkoła, to będą dzieci nawet z sąsiednich wiosek czy miasteczek tam przychodzić, a jeżeli następne półtora roku spędzimy nad kosztorysem i nad analizą, ile tych dzieci zostanie, to ja państwu obiecuję, że za dziesięć lat w ogóle tych dzieci nie będzie. To są jakieś bardzo dla mnie denerwujące dywagacje. Dziękuję.

Ale o Dom Polski w Barze też chciałabym zapytać. Dziękuję.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Ja przepraszam, tylko ad vocem pani senator odpowiem, bo pani mnie teraz natchnęła, że tak powiem. Otóż informuję również państwa senatorów, że w poprzednim

projekcie, jeśli chodzi o szkołę w Szaróweczce i Maćkowcach, był internat, a w tym projekcie za 13 milionów zł już nie ma internatu, zrezygnowano z koncepcji internatu.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Proszę, pani senator Kurska.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Senator Anna Kurska:

Żeby skończyć sprawę Szaróweczki i Maćkowiec, chciałabym taki wniosek postawić: chyba po to, żeby się przekonać, jakie warunki są tam na miejscu, można tam po prostu pojechać. To jest przecież w obwodzie Kamieńca Podolskiego, to nie jest daleko, miasto Chmielnicki to jest obwód Kamieniec Podolski. Pojechać i na miejscu stwierdzić, jaka jest sytuacja, ile jest dzieci, jak Polonia tam żyje – to proponuję. To jest pierwsza kwestia.

Następnie mam taki wniosek... Przyglądając się różnym odmowom, znalazłam taką rzecz: poz. 4/201 Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” – zakup środków trwałych, żądają 452 tysięcy zł, otrzymują 314 tysięcy 500 zł. Ja się zastanawiam, czy Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” jest finansowana wyłącznie z Senatu, że nie stać jej nawet na to, żeby zakupić materiały biurowe? Bo tutaj są tego typu pozycje...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...koszty narzutów na wynagrodzenia, świadczenia urlopowe, koszty wynagrodzeń z tytułu umów zleceń, no, całe przedsiębiorstwo – i wszystko to ma finansować Senat. Ja się zastanawiam, czy w związku z tym, że tu przyznano 314 tysięcy zł, a odmówiono w sprawie bardzo żywej, bo dzieci ukraińskie, które przyjeżdżały z Kijowa do Polski na kolonie, nie otrzymały zgoła nic, a to jest pierwszy taki... Nie było dotychczas takiego stowarzyszenia jak „Promyk” i to zostało zupełnie odrzucone. Ja znam trochę Polonię w Kijowie, bo byłam tam dwukrotnie, tam jest bardzo silny związek Polaków, bardzo dużo jest Polaków i naprawdę co jak co, ale wymiana młodzieży w czasie wakacji... Miały być cztery turnusy od czerwca do sierpnia i to zostało załatwione odmownie. Ja nie rozumiem, jaka jest w ogóle gradacja i hierarchia wartości, jeżeli się w ten sposób podchodzi do tego typu kwestii.

I chciałabym jeszcze coś o stypendiach powiedzieć. Jak pan prezes Semper Polonia otrzymał w ubiegłym roku 2 miliony zł na stypendia...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Czy ktoś kontrolował, czy ci studenci faktycznie się uczą, czy zaliczają, czy przechodzą z roku na rok, czy nie zostały przypadkiem te pieniądze zmarnowane? Uważam, że należałoby jednak tego rodzaju pomoc kontrolować po prostu, bo nie mamy informacji, co się z tym dzieje. On dostaje...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali: Jest, jest kontrola.*)

Była kontrola?

(*Głos z sali: I nawet takie zadanie postawiliśmy na posiedzeniu komisji.*)

Ale była już?

(*Głos z sali: Że to ma być bezpośrednio. Mało tego, spotykaliśmy się z tym, że niektórzy brali stypendia i przestawali się przyznawać, że są Polakami z chwilą ich przyznania. W tej chwili takich sytuacji nie powinniśmy mieć.*)

No, w każdym razie wydaje mi się, że to trzeba objąć kontrolą, bo ja jakoś...

(Głos z sali: Wszystkie działania.)

Szczególnie jak chodzi właśnie o Semper Polonia, bo nie wiem, no, jakoś nie mam takiego przekonania... jak do profesora Stelmachowskiego, powiedzmy, któremu wierzę, że chce jak najlepiej, jest to człowiek instytucja, człowiek, któremu można zaufać.

(Głos z sali: Ale w komisji stypendialnej Semper Polonia jest trzech senatorów, członków tej komisji.)

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Pani Senator.

Panie Senatorze...

(Senator Anna Kurska: Tak?)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Obok siedzący.)

Aha.

(Głos z sali: I pani senator Arciszewska.)

(Rozmowy na sali)

Pani senator skończyła już pytanie?

(Senator Anna Kurska: Tak jest. Dziękuję. I proszę o...)

Proszę pana senatora Persona...

Senator Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Szanując czas pana przewodniczącego i komisji, ograniczę się tylko do spełnienia prośby pana senatora Maćkały, żebym odczytał jego wniosek; był zajęty i musiał opuścić nasze zebranie:

Wnoszę o zmniejszenie wydatków Wspólnoty Polskiej na zadania „Pomoc Polonii i Polakom za granicą” o kwotę 1 miliona zł... na koszty pośrednie obsługi zadania oraz o kwotę 1 miliona 500 tysięcy zł... z imprezy, przedsięwzięcia dla całego świata – razem o zmniejszenie wyżej wymienionych zadań o 2 miliony 500 tysięcy zł. Koszty obsługi i koszty pośrednie Wspólnoty Polskiej są bardzo wysokie, blisko 12% marży. Imprezy dla całego świata – do dziś nie doczekaliśmy się... kto i w jaki sposób korzysta ze wspomnianych imprez, ile osób. Tadeusz Maćkała. Przepraszam, że niewyraźnie napisane.

(Rozmowy na sali)

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękujemy bardzo, Panie Senatorze.

Może do tych pytań by się ustosunkował pan dyrektor Kozłowski, zarówno pani senator Kurskiej, jak i pana senatora Persona, przepraszam, senatora Maćkały.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Szanowna Pani Senator, rozpocznę może od najłatwiejszego pytania, jakie pani dzisiaj zadała, mianowicie, czy Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” jest finan-

sowana wyłącznie ze środków Senatu. Tak, jest finansowana wyłącznie ze środków Senatu, nie ma żadnych innych źródeł finansowania.

Jeśli zaś chodzi o Promyk, Pani Senator, to chcę powiedzieć, że wprawdzie wniosek, który jest dzisiaj przedmiotem obrad, jest opiniowany negatywnie przez placówkę, ja oczywiście mogę to odczytać, ale stowarzyszenie „Promyk” otrzymało na poprzednim posiedzeniu prezydium dofinansowanie w wysokości 36 tysięcy 500 zł do proponowanej przez siebie imprezy. Ten wniosek stowarzyszenia „Promyk” dotyczył kolonii z Ukrainy. Chodziło o system rekrutacji. Otóż zespół miał wątpliwości co do instytucji, która nazywa się Związek Polaków Kijowa. Nie wiedzieliśmy, ponieważ nie mieliśmy wcześniej kontaktów z tego typu podmiotem po stronie ukraińskiej... No i mamy opinię z placówki, którą mogę zacytować: ...zgodnie z adnotacją placówki aktywność i efektywność działań Związku Polaków Kijowa jest mało zauważalna. Akcja rekrutowania dzieci odbywa się całkowicie z pominięciem konsulatu generalnego, który w związku z tym nie ma możliwości potwierdzenia prawidłowości działań podejmowanych przez stowarzyszenie „Promyk” we współpracy ze Związkiem Polaków Kijowa. Właśnie dlatego, ponieważ kwota była dosyć znaczna, 141 tysięcy zł, zespół zaproponował to zadanie zaopiniować negatywnie.

Co do wyjazdu do Szaróweczki i Maćkowiec, to panowie senatorowie w zeszłym roku tam byli. Rzeczywiście ze strony lokalnej społeczności jest duży nacisk – i potrzeba, i zaangażowanie po ich stronie w budowę tej szkoły – podjęcia tej inwestycji, miejscowy ksiądz też się w to bardzo mocno zaangażował. No niestety, z władzami ukraińskimi, można powiedzieć, idzie jak po grudzie i w związku z tym lata uciekają, kwota rośnie, koncepcja się zmienia, bo internatu już nie ma w tej koncepcji, a powierzchnia działki się zmniejszyła z 5 do 3 ha. W związku z tym wydaje się ze wszech miar słuszne, żeby tę sprawę rzeczywiście wyjaśnić. Być może koncepcja kosztorysowa, która będzie przedstawiona przez stowarzyszenie, tego dokona.

Jeśli chodzi o materiał pana senatora Maćkały, to mnie jest trudno się do tego ustosunkować, ponieważ kwoty są, no, bardzo poważne. Koszty pośrednie ja zaraz państwu dokładnie przedstawię. Ponieważ koszty pośrednie, jak państwo wiedzą, w przypadku zadań o charakterze programowym stanowią 13%...

(Głos z sali: Do 13%.)

Przepraszam, pan profesor ma rację, do 13% kosztów bezpośrednich. W związku...

(Rozmowy na sali)

Już państwu mówię. Gdzie ten protokół? Tak, koszty pośrednie według propozycji Zespołu Finansów Polonijnych... może inaczej, przy całym wniosku na 35 milionów 154 tysiące zł Wspólnota Polska wyliczyła koszty pośrednie, a więc koszty, które są udziałem stowarzyszenia jako takiego, w wysokości 4 milionów 570 tysięcy 45 zł. Gdyby przyjąć propozycję Zespołu Finansów Polonijnych, koszty pośrednie wyniosłyby 3 miliony 622 tysiące 8 zł. Pan senator Maćkała proponuje ograniczenie tej kwoty o 1 milion zł. No, mnie jest trudno się ustosunkować do tego typu wniosku. Wydaje nam się, bo częstokroć to kontrolowaliśmy, zresztą nie tylko my, ale również Najwyższa Izba Kontroli, że są to uzasadnione koszty funkcjonowania Wspólnoty jako instytucji, która ma około sześćdziesięciu etatów na terenie całego kraju, w Warszawie około czterdziestu, a to wszystko oczywiście generuje koszty.

Co do zmniejszenia zadania o 2 miliony 500 tysięcy zł dotacji na imprezy i przedsięwzięcia dla całego świata... No, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” proponowało na

tenże program dotację w wysokości 10 milionów 829 tysięcy 684 zł. Zespół Finansów Polonijnych proponuje 3 miliony, przepraszam, 7 milionów 469 tysięcy 833 zł. Ten punkt zawiera w sobie imprezy i przedsięwzięcia, które mają się odbywać: A – w kraju, B – dotyczyć różnych przedstawicieli różnych środowisk polonijnych z różnych krajów. Dlatego to jest wybite w jeden program. No, niewątpliwie, proszę państwa, są tutaj duże pozycje, które przypadają na rok 2007: igrzyska polonijne – prawie 300 tysięcy zł, zjazd Polonii – około 1 miliona zł, różnego rodzaju szkolenia działaczy różnych struktur, a jeśli chodzi o kwestie Syberii, Rosji, proszę państwa, są to olbrzymie koszty podróży. Dlatego, no, trudno mi się ustosunkowywać do tak postawionego wniosku. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję bardzo.

Już wszyscy senatorowie, myślę, się wypowiedzieli. Chciałbym więc zapytać wnioskodawców, którzy złożyli wnioski o charakterze finansowym, mianowicie: dla stowarzyszenia „Semper Polonia” zwiększenie o 300 tysięcy zł, na remont Domu Polskiego w Berlinie 780 tysięcy zł, na Bibliotekę Polską w Paryżu 70 tysięcy zł oraz wniosek pana senatora Maćkały o obniżenie o 2 miliony 500 tysięcy zł dofinansowania dla Wspólnoty Polskiej, czy wszyscy podtrzymują swoje wnioski? Jeśli tak, to będziemy nad nimi głosować. Podtrzymują wszyscy.

W takim razie chciałbym zapytać państwa...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, Pani Senator?

Senator Anna Kurska:

...właśnie ten Promyk i po prostu sprawdzić, czy rzeczywiście w Kijowie ani ambasador, ani konsul nic nie wiedzą o istnieniu takiego związku. Wiem, że w samym Kijowie jest kilkanaście związków Polaków, tam jest mnóstwo ludzi, część oczywiście zwaśnionych, jak to Polacy. Ale to jest do wyjaśnienia. Mój wniosek idzie więc w kierunku odłożenia tego po prostu, a nie odrzucenia, tym bardziej że cała ta impreza letnia, te wakacje, ma kosztować 229 tysięcy zł, a oni chcą 141 tysięcy zł, czyli jednak sami jakiś wkład wnoszą, nie jest tak, że chcą, żeby im wszystko dawać, prawda, jak niektórzy.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Pani Senator. Myślę, że to jest słuszny wniosek

(Senator Anna Kurska: Ja to po prostu sprawdzę.)

(Rozmowy na sali)

W związku z tym chciałbym poddać pod głosowanie wniosek o zwiększenie dotacji dla stowarzyszenia „Semper Polonia” w zakresie stypendiów.

Kto z państwa jest za podniesieniem o 300 tysięcy zł dotacji dla Fundacji „Semper Polonia”? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

1 osoba...

(*Głos z sali: Dwie.*)

2 osoby wstrzymały się od głosu.

Wniosek drugi: chodzi o dotację do remontu Domu Polskiego w Berlinie w wysokości 780 tysięcy zł. Jest to wniosek złożony przez pana senatora Ciecierskiego.

Kto jest za przyznaniem tej kwoty? (1)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał? (8)

Wniosek nie uzyskał większości.

(*Głos z sali: Ale mniejszości też nie.*)

(*Rozmowy na sali*)

Wniosek trzeci: dotacja do Biblioteki Polskiej w Paryżu, zwiększenie o 70 tysięcy zł.

Kto jest za?

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Przepraszam, mówimy o kwocie 70 tysięcy zł netto, a my ją zwiększymy odpowiednio, ubruttowimy, tak?*)

Ubruttowiona będzie.

Kto jest za? (10)

Jednogłośnie.

I ostatni wniosek, pana senatora Maćkały, zmniejszenie w sumie o 2 miliony 500 tysięcy zł dotacji dla Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Kto jest za, proszę podnieść rękę do góry.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

1 milion zł na kosztach pośrednich obsługi zadania oraz 1 milion 500 tysięcy zł na imprezy i przedsięwzięcia dla całego świata, łącznie 2 miliony 500 tysięcy zł.

Kto z państwa jest za zmniejszeniem tej dotacji o 2 miliony 500 tysięcy zł? (0)

(*Głos z sali: Maćkała jest, ale go nie ma.*)

Ale go nie ma.

Kto jest przeciwny? (5)

Kto się wstrzymał? (5)

Dziękuję państwu. Będziemy głosować...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Szaróweczka? No, na Szaróweczkę pieniądze zostały przyznane, na zmianę tej koncepcji zostały one przyznane.

(*Głos z sali: Panie Senatorze, najpierw inwestycyjne blokiem, później programowe blokiem...*)

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Przepraszam.*)

Proszę, Panie Dyrektorze, proszę.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Był wniosek pani senator Kurskiej o odłożenie wniosku Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Promyk”.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Kto jest za odłożeniem tego wniosku? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Nikt.

Kto się wstrzymał? (0)

Także nie ma takich osób.

Teraz będziemy głosować blokiem nad zadaniami typu inwestycyjnego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosków inwestycyjnych w wersji podanej przez Biuro Polonijne, proszę podnieść rękę do góry. (9)

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Inwestycje.)

Przecież mówię.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Pan senator Ciecierski wstrzymał się od głosu.

I ostatni wniosek: zadania programowe, bez uwzględnienia tych zmian, które wynikały...

Kto jest za, proszę podnieść rękę do góry. (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Jeśli nie ma żadnych dodatkowych...

Proszę bardzo, pan senator Ludwiczuk.

Senator Roman Ludwiczuk:

W sprawach różnych ja mam pytania do zespołu, do pana przewodniczącego. Na ostatnim posiedzeniu komisji składałem wniosek dotyczący zadań inwestycyjnych i programowych i mam takie pytanie: czy my dostajemy informacje o decyzjach, które prezydium podejmuje z naszymi poprawkami czy z naszymi wnioskami?

(Senator Anna Kurska: Nie za bardzo.)

Bo ja nie za bardzo wiem... Nad kilkoma poprawkami głosowaliśmy na ostatnim posiedzeniu komisji, ja również składałem wniosek i nie mam informacji, jak prezydium ustosunkowało się do tych poprawek i do tego wniosku.

(Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty: A my dostajemy protokoły?)

Bo jeżeli my nie dostajemy...

(Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty: My nie dostajemy jako komisja protokołów.)

Panie Przewodniczący, bo jeżeli my nie dostajemy...

(Głos z sali: Tak, tylko z pewnym opóźnieniem i one są jak najbardziej dla komisji do wglądu, no ale nie ma takiego zwyczaju, żeby prezydium wszystkich senatorów informowało.)

Ja bardzo przepraszam, ale może ja bym złożył wniosek, żeby taki zwyczaj nastął w naszej komisji...

(Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty: Dobrze. Dobrze.)

...że jeżeli coś podejmujemy, to żeby informować nas o tym, bo jeżeli nie jesteśmy o tym informowani i dowiadujemy się, że gdzieś ta informacja leży, to być może nasze głosowania w ogóle nie mają sensu.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Panie Senatorze, możemy zrobić tak, że przed każdym następnym posiedzeniem będziemy informować o tym, co było na poprzednim, jak prezydium głosowało, tak, możemy przygotowywać takie informacje.

(Senator Roman Ludwiczuk: I o to wnoszę, Panie Przewodniczący, żeby to było zwyczajem w naszej komisji. Dziękuję bardzo.)

Naturalnie, Panie Senatorze, spowodujemy, żeby tak było, Panie Senatorze.

(Senator Anna Kurska: Kto jest za tym wnioskiem?)

(Brak nagrania)

Senator Roman Ludwiczuk:

Ad vocem, Panie Dyrektorze, na kilku posiedzeniach komisji byłem, wnosiliśmy pewne poprawki i, z całym szacunkiem, ale na następnych posiedzeniach nie mamy informacji o decyzjach, jakie zapadają na posiedzeniu prezydium. W związku z tym podtrzymuję wniosek o ewentualne obligo, że pan przewodniczący, osoba prowadząca komisję, przedstawia nam wyniki prac prezydium. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bronisław Korfanty:

Ja myślę, Panie Senatorze, że nie będzie żadnych problemów, żeby informować przed każdym następnym spotkaniem o tym, jak prezydium głosowało w sprawie poprzednich wniosków, naturalnie że tak może być.

Jeśli nie ma żadnych uwag ani pytań, zamykam posiedzenie.

Dziękuję państwu. Dobranoc.

(Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 05)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851